4 lipca 1959 r. w Warszawie obradowała dwudniowa międzynarodowa konferencja na rzecz odprężenia i bezpieczeństwa w Europie. Ponad 120 uczestników konferencji reprezentowało 22 kraje europejskie.

Na zdjęciu: W kuluarach Ilia Erenburg, Ostap Dłuski i St. Kulczyński.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Dziś 6 stron

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 52.270 Wyd. A Cena 50 gr

Nr 162 (3131) — Rzeszów, wtorek 7 lipca 1959 r.

Komunikat Agencji TASS

W ZSRR wystrzelono w górne warstwy atmosfery kolejną rakietę balistyczną

Aparatura naukowa i zwierzęta wylądowały z powrotem na Ziemi

MOSKWA

Agencja TASS opublikowała w poniedziałek następujący komunikat:

Jak wiadomo, od szeregu lat prowadzone są w Związku Radzieckim systematyczne badania górnych warstw atmosfery; czyni się to przy pomocy jednostopniowych rakiet balistycznych, wystrzeliwanych na różne wysokości.

W toku dokonanych w swoim czasie prób, uzyskano bardzo cenne wyniki naukowe, które przyniosły nowe dane o stanie górnych warstw atmosfery i o zachodzących tam procesach, o czym prasa informowała.

W dniu 2 lipca 1959 r. o godzinie 6,40, według czasu moskiewskiego, dokonano — zgodnie z planem prac naukowych nad badaniem górnych warstw atmosfery — kolejnego wystrzelenia jednostopniowej geofizycznej rakiety balistycznej średniego zasięgu. Rakieta była wyposażona w aparaturę dla badania pozafiołkowej części widma słonecznego, struktury jonosfery, kierunku i szybkości prądów powietrznych na różnych wysokościach, strumieni mikrometeorów, jak również aparaturę dla określania gęstości, ciśnienia, temperatury i składu atmosfery na różnych wysokościach.

W celu zbadania fizjologicznych funkcji zwierząt przy wznoszeniu się na dużą wysokość, w rakiecie umieszczono dwa psy — „Otważnaja" i „Snieżynka" oraz królika. Pies „Otważnaja" odbył lot w rakiecie po raz trzeci.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wicepremier Kozłow podróżuje po USA

NOWY JORK

Pierwszy wiceprzewodniczący Rady Ministrów ZSRR, F. Kozłow i towarzyszące mu osoby wyjechali w niedzielę samochodami do okręgu Sonoma leżącego na północ od San Francisco.

Goście radzieccy zwiedzili gospodarstwo rolne „Corbeille", w którym znajduje się wytwórnia win braci Hack.

Następnie goście radzieccy odwiedzili klub „Lasek cygański", który zrzesza około 1.000 kalifornijskich przemysłowców, bankierów i przedstawicieli inteligencji.

Honorowymi członkami klubu są prezydent Eisenhower, wiceprezydent Nixon i wielu innych mężów stanu USA. Prezes klubu Clark Veilland wydał na cześć gości przyjęcie, które przebiegało w przyjaznej atmosferze.

W godzinach wieczornych F. Kozłow i członkowie delegacji radzieckiej oglądali rewię na lodzie „Ice follies".

* * *

Największy samolot pasażerski świata, radziecki „TU-114", który po pierwszym w historii lotnictwa przelocie z Moskwy do Nowego Jorku bez lądowania, udostępniony został na lotnisku nowojorskim wszystkim, którzy pragną go obejrzeć, ściąga tysiące ciekawych; od chwili wylądowania samolotu w Nowym Jorku, tj. od 1 bm. do niedzieli, wnętrze kabiny samolotu „zwiedziło" blisko 30 tysięcy osób.

Jak usamodzielnić GRN?

Krajowa Narada Budżetowa w Rzeszowie

W dniach od 2—5 lipca br. odbywała się na terenie woj. rzeszowskiego Krajowa Narada Budżetowa, poświęcona gospodarce finansowej w gromadzkich radach narodowych. W naradzie tej, obok wiceministra finansów — Jana Duszy, przedstawicieli Urzędu Rady Ministrów, wzięli też udział m. in. kierownicy wydziałów finansowych prezydiów wojewódzkich rad narodowych oraz przewodniczący niektórych GRN z terenu powiatów Przemyśl i Krosno.

W pierwszych dniach narady goście zapoznali się z gospodarką finansową gromadzkich rad narodowych w województwie rzeszowskim, a także uczestniczyli w naradach gospodarczych aktywu gromadzkiego w Birczy, Krzywczy i w Babicach pow. Przemyśl, w Iwoniczu i w Miejscu Piastowym powiat Krosno. W czwartym dniu udali się autokarami do Cisnej, gdzie zapoznali się z pla-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z OBCHODÓW MDS

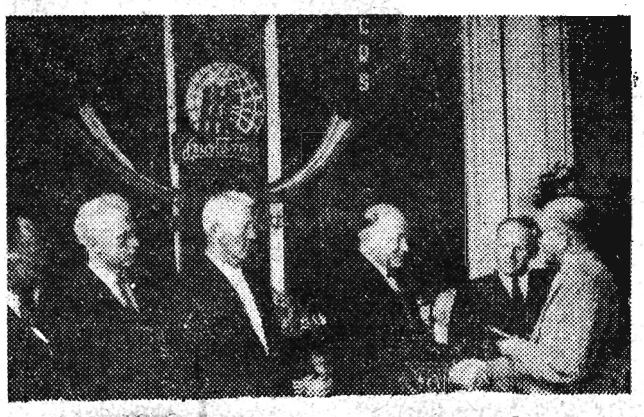

Na zdjęciu: Wręczenie pamiątkowych odznak działaczom spółdzielczym podczas akademii w Rzeszowie z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości.

Lubaczowski gazociąg już pod Jarosławiem

RZESZÓW (PAP).

Budowa 120-kilometrowego gazociągu Lubaczów — Sędziszów doprowadzona została już pod Jarosław. Brygady robotnicze przedsiębiorstwa „Gazobudowa" z Zabrza ułożyły dotychczas blisko 50 km rur. Niezależnie od tego trwają intensywne prace przy budowie specjalnych rozdzielni, za pomocą których lubaczowski gazociąg połączony zostanie z istniejącą już siecią gazociągową.

Gazociąg Lubaczów—Sędziszów, którego koszt budowy wyniesie ok. 125 mln złotych, ma być przekazany do eksploatacji w końcu br.

Tajemniczy wypadek w Japonii

Z ciała człowieka wyrasta bawełna

PEKIN

Wszystkie agencje zachodnie (AFP, Reuter, UPI) donoszą o tajemniczym wypadku, nie mającym precedensu w literaturze lekarskiej, który przedstawiono obecnie na kongresie chirurgicznym, odbywającym się w pobliżu Okayamy w zachodniej Japonii. Wypadek ten przedstawili dr Seiji Akagi z wydziału lekarskiego uniwersytetu w Okayamie i dr Yasuo Tajiri, dyrektor szpitala w miejscowości Mimasaka.

W maju 1957 roku do szpitala tego zgłosiła się chora, u której stwierdzono istnienie guza. Chirurg znalazł w czasie operacji w treści tego guza białą bawełniastą substancję. Po operacji chora dostała wysokiej gorączki. Całe jej ciało pokryło się guzami. Przy każdorazowym nacięciu znajdowano taką samą bawełniastą substancję. Rany po wyczyszczeniu na nowo pokrywały się tą substancją.

Botanicy i eksperci oświadczyli, że chodzi tu o prawdziwą bawełnę. Histologiczne badanie tkanek pobranych z guzów wykazało obecność komórek wchodzących normalnie w skład otoczki nasion bawełny.

Eksperci z uniwersytetu w Okayamie przedstawili na zjeździe chirurgów bawełnę, która wyrasta w ciele człowieka. Nie są oni w stanie wyjaśnić obecności komórek bawełny w ciele pacjentki, ani całego mechanizmu tego niezrozumiałego zjawiska.

Łodzią przez Atlantyk

NOWY JORK

Były lotnik polski, Krzysztof Grabowski przepłynął samotnie łodzią Ocean Atlantycki, z Tangeru do Nowego Jorku. Wypłynął on z Tangeru 12 kwietnia i dotarł 5 bm. do Nowego Jorku, mając zapas żywności jeszcze na niecałe 5 dni. Grabowski posiada obecnie obywatelstwo tunezyjskie. Oświadczył on, iż w czasie rejsu spotkał go kilka razy sztorm.

Pociąg wpadł do... kasy

W dniu 3. VII. br. w godzinach rannych na stacji Łódź Fabryczna, pociąg elektryczny z Olechowa minął stację końcową i z szybkością 20 km na godzinę wpadł na budynek ekspedycji kolejowej, przebił mur i wjechał do kasy. Ofiar w ludziach szczęśliwie nie było.

CAF — fot. Rozmysłowicz

2.300 milionów złotych dla Bieszczad

Wczorajsza prasa przyniosła oczekiwaną z niecierpliwością przez wszystkich zainteresowanych wiadomość o tym, że Rada Ministrów powzięła ostatnio specjalną uchwałę w sprawie zagospodarowania rejonu Bieszczad w latach 1959—1965. Uchwała ta precyzuje dokładnie wysokość nakładów inwestycyjnych przeznaczonych na ten cel oraz ich kierunki. Nakłady te zamykają się kwotą 2.300 mln zł(!). W tym roku z sumy tej zostanie wydatkowanych 270 mln złotych.

Człowiek nie obeznany bliżej ze sprawami finansowymi dotyczącymi budownictwa zadaje sobie z pewnością pytanie — dużo to czy mało? Otóż najlepiej będzie, jeśli obie te kwoty porówna się z sumami wydatkowanymi dotychczas na zagospodarowanie Bieszczad i z efektami jakie te nakłady już zdążyły przynieść.

Generalnym inwestorem na tym terenie było dotąd Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, zainteresowane najbardziej wyzyskaniem bogactw leśnych tego rejonu. Wydatkowało ono na Bieszczady od 1955 r. do chwili obecnej 331 mln zł. Prócz tego prawie 65 mln złotych na budowę dróg publicznych w Bieszczadach wyasygnowały ministerstwa: komunikacji i rolnictwa. Pewne sumy pieniężne, ale o wiele niższe niż te, o których wyżej była mowa, wydatkowano na zagospodarowanie Bieszczad z budżetu terenowego.

Za te pieniądze wybudowano: 30 km kolejki leśnej wraz z wszystkimi urządzeniami (40 km znajduje się w budowie), ponad 60 km dróg publicznych (40 km w budowie), 16,5 km dróg leśnych (5 km w budowie), 8 siedzib nadleśnictw, 51 leśniczówek, 56 osad robotniczych 2-rodzinnych, 11 parków konnych, 4 hotele robotnicze, 2 tartaki stałe, 2 cegielnie polowe, 2 mosty na Sanie itp. (33 podobne obiekty znajdują się obecnie w trakcie wykańczania). Prócz tego Ministerstwo Górnictwa i Energetyki własnym sumptem zakończyło pierwszy etap budowy elektrowni wodnej w Myczkowcach koło Leska. Przed paroma tygodniami załoga budowniczych zapory na Sanie rozebrała betonową grodzę chroniącą od rzeki obszar, na którym przeprowadzano roboty fundamentowe i od tej pory wody Sanu przepływają przez przepusty w zaporze przyszłej hydroelektrowni.

Obiekty, o których mowa wyżej świadczą, że pieniądze włożone w zagospodarowanie tego rejonu nie poszły na marne. A przecież wydano (nie licząc wydatków Ministerstwa Gór-

Ciąg dalszy na str. 2

W Kazachstanie odkopano ruiny grodu sprzed tysiąca lat

MOSKWA

Na obszarze obecnego miasta Dżambułu (Kazachstan) archeologowie uzbeccy odkryli szczątki starego grodu Taraz, który tysiąc lat temu był ważnym centrum handlowym na szlaku wiodącym z Kazachstanu do Azji środkowej.

Odkopano szczątki domów, które zbudowane były z cegły, wodociąg, kamienne studnie i mury obronne świadczące iż umiejętność budowy fortyfikacji wśród mieszkańców Tarazu stała na wysokim poziomie. Uczeni udowodnili, iż w XI wieku miasto posiadało także własną mennicę i słynęło ze znakomitych wyrobów garncarskich.

CIEKAWOSTKI DNIA

RADAR W SŁUŻBIE METEOROLOGÓW

NOWY JORK

Amerykańskie biuro meteorologiczne na Florydzie zainstalowało 31 stacji radarowych, które mają sygnalizować zbliżanie się huraganów i trąb powietrznych. Punkty radarowe rozmieszczono wzdłuż wybrzeży Zatoki Meksykańskiej.

Jak podał jeden z meteorologów amerykańskich, radar zdolny jest wykrywać gwałtowne zmiany atmosferyczne na odległość do 500 km.

PRODUKCJA SKŁADANYCH PLANETARIÓW

MOSKWA

Zakłady Mechaniczne w Rostowie rozpoczęły produkcję ruchomych planetariów. Pod kopułą o średnicy 4 m. mieścić się może równocześnie 40 widzów. Cały sprzęt planetarium wkłada się do 4 walizek.

Do końca br. Zakłady Mechaniczne w Rostowie wyprodukują 50 takich planetariów. W 1960 r. rozpoczną ich seryjną produkcję. Obecnie w opracowaniu jest nowy model kopuły o średnicy 8 m.

[P]ełny sukces „Tygodnia Bałtyku"

BERLIN

„Tydzień Bałtyku 1959 r." przebiegł całkowicie po myśli jego inicjatorów i był wielką manifestacją międzynarodowej przyjaźni — oświadczyła w wywiadzie dla przedstawiciela agencji ADN sekretarz komitetu „Tygodnia" Ilse Kollwitz.

Zwróciła ona uwagę na popularność „Tygodnia Bałtyku", która rośnie z roku na rok, co znajduje swój wyraz w zwiększającej się liczbie zagranicznych uczestników imprezy. W roku bieżącym z zagranicy przyjechało do Rostoku wiele tysięcy gości z krajów skandynawskich, Polski, Związku Radzieckiego i Islandii. Z Niemiec zachodnich przybyło ponad 3,5 tys. osób.

Wszyscy oni — powiedziała Ilse Kollwitz — mogli się z rozmów z ludnością przekonać, że obywatele NRD zdecydowanie sprzeciwiają się zbrojeniom atomowym w strefie Bałtyku. Sukces „Tygodnia" — podkreśliła dalej sekretarz komitetu — był możliwy przede wszystkim dlatego, że jest to sprawa dotycząca nie tylko mieszkańców wybrzeża, ale wszystkich obywateli NRD.

Do najważniejszych imprez „Tygodnia" należą zdaniem Kollwitz konferencja robotników krajów nadbałtyckich i Norwegii oraz międzynarodowa konferencja kobiet. Obie konferencje podobnie jak seminarium studentów, wykazały wolę walki z zachodnioniemiecką polityką militarystów i odwetowców.

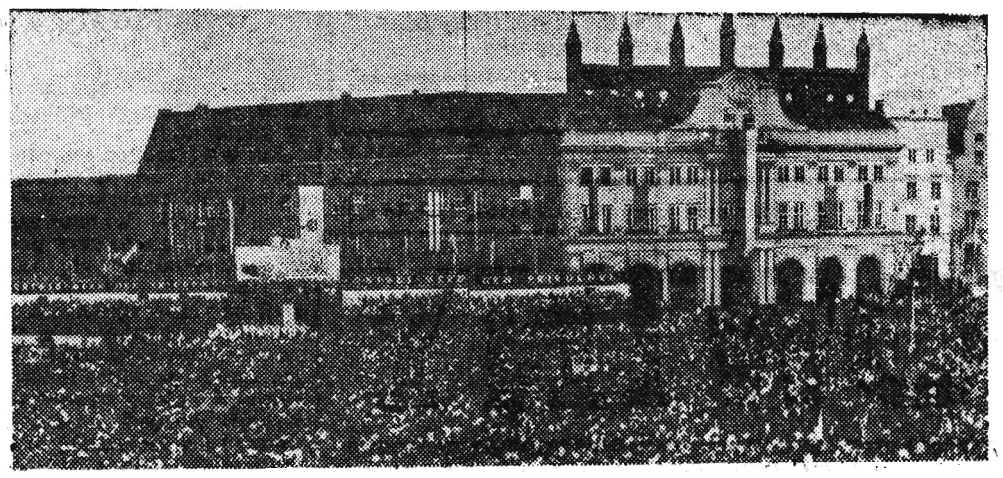

Na zdjęciu: Fragment manifestacji w Rostoku odbywającej się pod hasłem „Bałtyk morzem pokoju".

453 ofiary weekendu

NOWY JORK

Podczas ostatniego weekendu, w Stanach Zjednoczonych zginęły ogółem 453 osoby. 234 spośród nich poniosły śmierć w katastrofach samochodowych, 164 zmarły na skutek zatrucia, 55 zaś zginęło z innych przyczyn.

Krajowa Narada Budżetowa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nami zagospodarowania terenu Bieszczad.

W swych wystąpieniach uczestnicy narady omówili strukturę organizacyjno-ekonomiczną gromad (głównie na tle podziału administracyjnego), problemy samodzielności GRN zarówno w planowaniu, jak i w wykonawstwie budżetowym, problemy czynów społecznych i funduszu gromadzkiego.

Mówcy wskazywali, że globalne kwoty budżetów gromadzkich na przestrzeni ostatnich 4 lat wykazują ciągły wzrost. Niemniej jednak, budżety te są nadal bardzo szczupłe i nie pozwalają na usamodzielnienie się poszczególnych gromad. Dotychczas główne dochody GRN czerpią z udziałów w podatku gruntowym, z należności państwowego funduszu ziemi oraz z opłat administracyjnych. W ostatnich latach poważne miejsce w budżetach zajęły też wpływy z eksploatacji mienia gromadzkiego oraz wpływy na fundusz gromadzki.

Stwierdzono więc, że oparcie budżetów gromadzkich jedynie o wyżej wymienione źródła, nie jest najlepszym rozwiązaniem. Również niedobrze jest, jeżeli dochody gromad ustalane są przez powiatowe rady narodowe, a wszelkie „przedsięwzięcia gospodarcze są w 71 proc. finansowane odgórnie.

Podczas wielogodzinnej i bardzo rzeczowej dyskusji wysunięto szereg wniosków. Między innymi postulowano, aby przekazać gromadzkim radom narodowym wszelkie drobne zakłady produkcyjne i usługowe oraz umożliwić im tworzenie tego rodzaju zakładów, z których dochód byłby przeznaczony wyłącznie do dyspozycji gromad. Mówiąc dalej o decentralizacji, wskazywano na konieczność przekazania gromadzkim radom narodowym wszelkich dochodów z tytułu podatku i opłat za wydawanie różnego rodzaju zezwoleń na zabawy, imprezy artystyczne, zezwoleń na budowę itp. Również poważny wpływ na wysokość budżetu gromadzkiego, miałyby wpływy z zakładów uspołecznionych, działających na terenie wsi, które — zdaniem uczestników narady — powinny świadczyć na rzecz GRN.

Domagano się też, aby na fundusz gromadzki wpłacały określone kwoty lasy państwowe i przemysł naftowy.

Równocześnie zwracano uwagę na konieczność podniesienia sprawności organizacyjnej prezydiów GRN i potrzebę szkolenia kadr GRN. Wysunięto też wiele innych wniosków z zakresu struktury wydatków, podziału administracyjnego gromad i planowania budżetowego.

Komunikat Agencji Tass

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Ogólna waga aparatury naukowej i zwierząt wynosiła ponad 2 tys. kilogramów.

Wystrzelenie odbyło się normalnie. Specjalny system ratowniczy zapewniał lądowanie głowicy z aparaturą naukową i ze zwierzętami. Według prowizorycznych danych, program badań został wykonany i uzyskano cenne materiały dotyczące badanych dziedzin. Po raz pierwszy otrzymano dane o składzie lekkich gazów w atmosferze.

Zwierzęta po wylądowaniu czują się dobrze. Wielokrotne wzloty tych samych zwierząt umożliwiły uzyskanie danych na temat zdolności przystosowywania się zwierząt do lotów w rakietach. Otrzymano nowe dane o zachowaniu się zwierząt w warunkach nieważkości. Uzyskane materiały są badane i opracowywane.

7 numer „Życia Partii"

Numer przynosi następujące pozycje:

W 15-lecie Polski Ludowej Edmund Pszczółkowski — W duchu nowej koncepcji

Walenty Titkow — O partii, która zmienia oblicze Chin

Bolesław Iwaszkiewicz — Wczoraj i dziś Wrocławia

Mieczysław Lesz — Organizacje partyjne a problemy handlu

Halina Brodzka — „... jak taki, to jaki..."

NASZ FELIETON

Bis — ...na opak

NA ŁAMACH BRATNICH PISM

W. Wasiljew — Pomówmy o najważniejszym

BOGATSI W DOŚWIADCZENIA

Henryk Piasecki — Nocne rodaków rozmowy

A. Władys — Awans Rataja

GDY ROŚNIE PRZEMYSŁ

A. Perłowski i H. Tomaszewski — Na trasie Rejowiec — Chełm

Wiesław Kiczan — Więcej zaufania do młodzieży

Marian Gutkowski — O sobie mówią niewiele...

NA WSI SIĘ ZMIENIA

Kazimierz Słomczyk — W Harcie

Leszek Orlik — W „kursie" spraw gromady

KULTURA NA WOKANDZIE

Zofia Sielczak — O „drogowym odchyleniu" KP

Ryszard Koniczek — Gdy coś się dzieje

SPIĘCIA

A. W. — Zobowiązań nie podjęli...

H-K — Rozmówki w jednym zakładzie

J. K. — Traktacik o „wielbiądzie"

NA TEMATY ORGANIZACYJNE

Władysław Adamski — „Formy" i... metody

Wiktor Łach — Fabryki pomagają wsi

(K) — Doświadczenia Łomży i Krosna

MIGAWKI NIEŚWIĄTECZNE CZYTAJĄC PRASĘ

J. Wł. — Dlaczego milczą?

RÓŻNE — RÓŻNE — RÓŻNE

Cyfry i fakty 15-lecia

Staliśmy się krajem przemysłowo-rolniczym

Przed wojną byliśmy krajem typowo rolniczym. Ludność wiejska stanowiła ok. 73 proc. ogółu mieszkańców kraju, a w niektórych województwach, jak na przykład w lubelskim, posiadała ona blisko 4-krotną przewagę nad ludnością miejską. Najwyższy procent ludności miejskiej miało wówczas woj. łódzkie (41 proc.).

Po wojnie, w wyniku szerokiego uprzemysławiania kraju, do miast i okręgów przemysłowych odpłynęło ze wsi setki tysięcy osób. Wędrówka ludności wiejskiej do miast datuje się właściwie już od pierwszych dni powojennych. W rezultacie już w 1946 roku — mimo wyniszczenia miast i ich ludności w czasie wojny — procent ludności miejskiej zwiększył się do 32, czyli o 5 proc. więcej, niż przed 1939 r.

Dziś, po upływie 15 lat od wyzwolenia, zasadnicze zmiany w proporcjach ludności miejskiej i wiejskiej — wykazują, iż Polska przekształciła się w kraj przemysłowo-rolniczy, w którym produkcja przemysłowa odgrywa główną rolę w tworzeniu dochodu narodowego. Ok. 46,4 proc. całej ludności żyje w miastach. Zjawisko nie do pomyślenia bez szerokiej industrializacji, która stworzyła przeludnionej wsi możliwości bytowania w miastach. Liczba tych ostatnich coraz bardziej się zwiększa. W 1947 r. posiadaliśmy 703 miasta. Dziś — 740. Liczba miast „100-tysięczników" wzrosła z 11 do 20. Są to: Bydgoszcz, Białystok, Bytom, Chorzów, Częstochowa, Gdańsk, Gdynia, Gliwice, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, Radom, Sosnowiec, Szczecin, Wałbrzych, Warszawa, Wrocław, Zabrze.

Silnie wzrastające zatrudnienie poza rolnictwem, szczególnie od początku planu 6-letniego — szybsze niż przyrost ludności — pozwala przypuszczać, iż struktura ludności będzie w dalszym ciągu ulegać zmianom na korzyść mieszkańców miast (w r. ub. przyrost ludności w porównaniu z 1950 r. wyniósł 16 proc., a przeciętne zatrudnienie poza rolnictwem, wzrosło o 43 proc.).

Przemawia za tym także program dla naszego rolnictwa w latach 1959-65 wytyczony przez KC PZPR i NK ZSL. Mechanizacja — niezbędny warunek intensyfikacji rolnictwa i wzrostu wydajności pracy — pozwoli na wyzwolenie chłopa od najbardziej uciążliwych prac w gospodarce rolnej, stworzy możliwości oszczędności ludzkiej siły roboczej, która może być wykorzystana bardziej produktywnie w innych pracach, w tym — poza rolnictwem.

Goslitizdat otrzymał dyplom „Grand Prix"

80 mln książek

MOSKWA

Jeden z dyplomów „Grand Prix" Wystawy Światowej w Brukseli przyznano Radzieckiemu Wydawnictwu Literackiemu (Goslitizdat) za dobór arcydzieł literatury światowej w planie wydawniczym.

W roku ub. wydawnictwo to wydało 650 tytułów o nakładzie ogólnym 80 milionów egzemplarzy. Specjalnością wydawnictwa są serie wielotomowe, jak np. wydrukowany niedawno 10-tomowy zbiór Dostojewskiego w nakładzie 300 tys. egzemplarzy. Ukazała się pierwsza książka 12-tomowego wydania Marka Twaina w nakładzie 315 tys. egzemplarzy.

Niezwykłą popularnością cieszą się w ZSRR utwory Dickensa. Obecnie przygotowuje się 30-tomowy cykl jego dzieł w ogromnym nakładzie 600 tys. egzemplarzy. Zostaną tu wykorzystane oryginalne ilustracje, przerywniki oraz inicjały grafików angielskich z czasów Dickensa.

Z literatury współczesnej ukazały się niedawno książki Feuchtwangera, Remarquea, Saroyana i Mauriaca. W planie na rok bieżący znajdują się tłumaczenia 64 języków obcych i 24 języków narodów radzieckich.

2.300 mln złotych dla Bieszczad

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nictwa i Energetyki oraz władz terenowych) nie więcej niż 400 mln zł, sumę drobną w porównaniu — z 2.300 mln zł, które wyda się na Bieszczady w najbliższych 7 latach.

Pierwszy pieniężny „zastrzyk" na zagospodarowanie Bieszczad zwróci nam się sowicie. Już bowiem w przyszłym roku pozyskanie drewna (nie licząc innych korzyści) w 157.000 ha lasów położonych w Bieszczadach wzrośnie z 212.600 m sześc. (taka jest średnia dotychczasowa roczna ich wydajność) do 427.700 m sześc.

Dobrze się stało, że w uchwale Rady Ministrów szczególną uwagę zwrócono na sprawy osadnictwa. Najbardziej bowiem doskonałe inwestycje i najlepiej usytuowane nic nam nie przyniosą, jeśli nie wezmą je w swe posiadanie ludzie. Według przewidywań, w najbliższych dwu latach w Bieszczadach ma się osiedlić 1.050 rodzin. Zabezpieczenie na ten cel odpowiednich kredytów, przyznanie osadnikom szeregu ulg i przywilejów (m. in. korzystania z bezpłatnej pomocy lekarskiej), zobowiązanie resortu rolnictwa do wykonania pomiarów i klasyfikacji gruntów przeznaczonych do sprzedaży, rozbudowa sieci szkół, ośrodków zdrowia, placówek handlowych, ośrodków przetwórstwa owocowo-warzywnego itp. — wszystko to sprzyjać będzie realizacji wytkniętego programu osiedleńczego.

Wypada się tylko cieszyć, że tego rodzaju uchwała ujrzała światło dzienne. Niewątpliwie pomoże ona w kompleksowym zagospodarowaniu tego najbardziej zaniedbanego dotąd zakątka naszego województwa, przywróci rumieńce życia południowo-wschodniej części Polski, pozwoli na pełne wykorzystanie wszystkich znajdujących się tutaj rezerw.

(s)

Co słychać w polityce?

Kulisy dymisji Ben Guriona

Kryzys, który doprowadził do dymisji wieloletniego premiera Izraela, Ben Guriona — nosi wszelkie znamiona nie tylko politycznego impasu, ale politycznego... skandalu. Tło tego kryzysu stanowi — jak wiadomo — decyzja rządu izraelskiego sprzedania 250 tys. granatników Niemieckiej Republice Federalnej. Mówiąc innymi słowy: rząd Izraela — państwa, którego większość obywateli to ci, którym udało się przeżyć obozy i krematoria III Rzeszy, dostarcza dziś broni zachodnio-niemieckiej Bundeswehrze, spadkobiercom tych, których ręce zbroczone są krwią milionów Żydów, zamęczonych w latach II wojny światowej w hitlerowskich katowniach!

Trudno się chyba dziwić, że fakt ten wywołał w opinii publicznej Izraela nie notowaną burzę protestów, i w rezultacie doprowadził do kryzysu gabinetowego. Jak się okazuje, nie wszystkich w Izraelu udało się przekonać o jakoby „pokojowym i demokratycznym charakterze" dzisiejszej republiki bońskiej.

Problem stosunku rządu Izraela do Bonn staje się dziś zresztą kamieniem probierczym polityki zagranicznej Ben Guriona. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że od szeregu lat, m. in. dzięki wypłacanym Izraelowi przez NRF odszkodowaniom za straty materialne poniesione przez Żydów w czasie hitlerowskiego panowania — stosunki wzajemne Tel-Aviv — Bonn uległy znacznemu ociepleniu. Ostatnio zaś Ben Gurion dąży całkiem już otwarcie do zacieśnienia stosunków z NRF jako z sojusznikiem, motywując to tym, że Bonn jest dziś ściśle związane z Paryżem, a więc jest „przyjacielem naszych najlepszych przyjaciół", Francuzów.

Dążąc do zbliżenia z NRF, rząd Ben Guriona ma jednocześnie na uwadze dalsze zacieśnienie więzów Izraela z Zachodem, a ściśle mówiąc z NATO. Zdaniem szefa rządu izraelskiego, stanowi to „życiową konieczność z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego".

Na czym ta „życiowa konieczność" polega, odgadnąć nie trudno: Izrael posiada dość silnie rozwinięty przemysł zbrojeniowy i szuka rynków zbytu, a takim rynkiem może być zbrojąca się NRF i inne kraje NATO. Z drugiej strony Izraelowi potrzebna jest broń, której sam nie produkuje, a którą z kolei dostarczyć by mu mogły państwa NATO. Oto jedno ze źródeł stawiania przez Ben Guriona na NRF: „Niemcy — jak oświadczył on niedawno — są krajem, który dzięki stosunkom utrzymywanym z innymi krajami... może zadecydować o tym, czy zdołamy w ciągu najbliższych lat wyekwipować nasze siły obronne w tę broń".

Przygotowaniu gruntu dla tego kierunku polityki zagranicznej Izraela — polityki proadenauerowskiej i proatlantyckiej — służyła wspomniana transakcja z NRF. Napotkawszy na opór zarówno ze strony lewego skrzydła swej własnej partii, jak i skrajnej, nacjonalistycznej prawicy — Ben Gurion postawił sprawę va banque. Sądził, że uda mu się zdławić opór opozycji, która powstała wewnątrz koalicji rządowej, co wydało mu się szczególnie potrzebne z uwagi na zbliżające się wybory powszechne. Przeliczył się jednak, wobec czego został zmuszony do ustąpienia.

Rzecz inna, że trudno już dziś mówić o pełnym zwycięstwie opozycji izraelskiej. W wypadku bowiem utworzenia przez Ben Guriona nowego gabinetu, tj. gabinetu, z którego wykluczeni zostaliby opozycyjni ministrowie — a z możliwością taką należy się liczyć — groźba przeforsowania skrajnie pro-bońskiego i pronatowskiego kursu zawisłaby nad polityką Izraela z nową siłą.

K. D.

Grupa uczestników marszu pokoju z Tokio do Hiroszimy dotarła do amerykańskiej bazy lotniczej Atsugi w prefekturze Kanagawa.

Na zdjęciu: Demonstranci przed wejściem do bazy.

Fot—CAF

Policja przeciw nosorożcom

LONDYN

Patrole policyjne kontrolują główną szosę w Kenii, Nairobi - Mombasa, aby uchronić kierowców przed stadami nosorożców.

W ostatnich dniach nosorożce czterokrotnie rzuciły się na samochody.

FR. ŚLIWA

wiceprzewodniczący WK ZSL w Rzeszowie

NA CO WYKORZYSTAMY 200 mln zł FRR?

Fundusz Rozwoju Rolnictwa w bieżącym roku wyniesie w naszym województwie ponad 42 mln zł, w przyszłym zaś roku dojdzie do ponad 200 mln zł, przy czym niektóre powiaty, jak np. Rzeszów, Jasło, Jarosław, otrzymają od 10 do 15 mln zł.

Uchwała KC PZPR i NK ZSL określiła główne cele, na jakie trzeba przeznaczyć środki FRR, tj. na mechanizację, meliorację i budownictwo. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że te generalne kierunki dostosowywać musimy do aktualnie istniejącej specyfiki naszego województwa. Wiadomo, że w br. czy przyszłym roku nie będziemy w stanie nasycić maszynami wszystkich wsi w kraju. Maszyny te nie spadną bowiem z nieba, trzeba je wyprodukować i przygotować ludzi do ich obsługi. Zresztą w poszczególnych wsiach czy powiatach istnieją inne niemniej ważne od mechanizacji potrzeby w rolnictwie.

Mamy bowiem powiaty zaawansowane w rozwoju budownictwa, a mamy też powiaty gdzie właśnie budownictwo gospodarcze stanowi dotąd jeden z głównych problemów. Dlatego też każdy powiat opracuje w oparciu o szczegółowe rozeznanie w sytuacji ekonomicznej swego terenu, uwzględniając 7-letni plan rozwoju rolnictwa i własne koncepcje wykorzystanie FRR przez poszczególne wsie i kółka rolnicze.

FRR dysponować będą kółka rolnicze, które mogą mieć różne plany jego wykorzystania. Na wsi istnieją i działają społeczne komitety: elektryfikacji, gazyfikacji, budowy świetlic itp., z których wiele już dziś liczy na to, że uzupełni swoje potrzeby FRR.

Elektryfikacją czy gazyfikacją zainteresowani są bezsprzecznie wszyscy chłopi we wsi — a więc i członkowie kółka, toteż niewątpliwie ulegliby oni naporowi wsi, przeznaczając fundusz w całości na te cele. Jednak elektryfikacja — którą należy doceniać, nie jest głównym elementem wzrostu produkcji rolnej. Na pewno ważniejszą dla produkcji sprawą jest odwodnienie czy nawodnienie gruntów, produkcja materiałów budowlanych, mechanizacja upraw i wypieranie konia z gospodarki rolnej. Elektryfikacja jest jednym z głównych elementów mechanizacji na wsi. Docenia to państwo, docenia to uchwała KC PZPR i NK ZSL, która wyraźnie precyzuje przyspieszenie elektryfikacji wsi, tak by osiągnąć w roku 1965 — 80 proc. wsi zelektryfikowanych i zakończyć ją do 1970 r.

W naszym województwie jednak, w miarę dużego postępu w elektryfikacji — wzrastają wśród chłopów tendencje do przyśpieszenia elektryfikacji wsi drogą czynów społecznych. Na tych drobnych chęciach chłopów żerują jednak różne prywatne firmy, prywatni wykonawcy, którzy zazwyczaj naciągają chłopów na kilkadziesiąt tys. zł, a dowodem tego jest spora ilość tych spraw w sądach.

Źle zatem byłoby, gdyby FRR rozdrapywali tego rodzaju kombinatorzy. Zadaniem naszym będzie czuwanie nad jak najbardziej prawidłowym zużywaniem FRR przez kółka rolnicze. Nie chodzi o to, aby krępować ich samorządność, ale aby uchronić kółka przed konsekwencjami nieprzemyślanych decyzji.

Kierownictwo KW PZPR i WK ZSL opierając się o rozeznanie sytuacji ekonomicznej rolnictwa w woj. rzeszowskim wychodzi z założenia, że jakkolwiek potrzeba mechanizacji rolnictwa występuje bardzo jaskrawo w całym województwie, to jednak ze względu na szybkie efekty gospodarcze wskazane jest, by większość środków z FRR przeznaczyć na mechanizację w tych terenach, gdzie ciągnik zdobył sobie prawo obywatelstwa wśród chłopów i zapoczątkowane są już formy zespołowego użytkowania maszyn, przygotowani ludzie do ich obsługi, pomieszczenia itp.

Tego rodzaju pomyślne warunki istnieją w dość zadowalającym stopniu w powiatach: Dębica, Jarosław, Jasło, Krosno, Łańcut, Mielec, Przeworsk, Rzeszów i Tarnobrzeg. W tych powiatach — naszym zdaniem — kółka rolnicze winny dawać pierwszeństwo mechanizacji.

Duży wpływ na wzrost plonów i zwiększenie bazy paszowej oraz możliwość zastosowania w szerszym zasięgu mechanicznej uprawy ziemi posiada sprawa uregulowania stosunków wodnych.

W dziedzinie melioracji zrobiono w naszym województwie w ostatnich latach dość dużo. Rokrocznie zwiększają się nakłady państwa na meliorację. Jednak potrzeby w tej chwili rolnictwa rzeszowskiego są ogromne. Istnieją one szczególnie w powiatach takich jak. Brzozów, Gorlice, Kolbuszowa, Leżajsk, Lubaczów, Przemyśl, Radymno i Strzyżów. W tych powiatach większość sum FRR winna być wykorzystana na meliorację.

Szczególne znaczenie dla rozwoju hodowli ma zagospodarowanie łąk i pastwisk gromadzkich. Na uwagę zasługują powiaty posiadające duże ilości pastwisk wiejskich, bardzo słabo zagospodarowanych, dających znikome efekty gospodarcze, jak np. Tarnobrzeg 7.700 ha, Jarosław 4.400 ha, oraz Radymno, Nisko i Leżajsk posiadające po 2—3 tys. ha. Przy pomocy FRR można całkowicie uproduktywnić te olbrzymie obszary półnieużytków, jakimi są pastwiska wiejskie.

Wzrost hodowli uwarunkowany jest nie tylko bazą paszową, ale wiąże się też z nim sprawa budownictwa gospodarczego. Jakkolwiek w ostatnich trzech latach budownictwo wiejskie ruszyło w naszym województwie na niespotykaną dotąd skalę, to jednak istnieją jeszcze powiaty nadal opóźnione w budownictwie. Należą do nich powiaty, przez które przebiegał pas frontowy w czasie ostatniej wojny i powiaty południowo-wschodnie zniszczone działaniem band UPA, a mianowicie Lubaczów, Radymno, Jarosław, Przemyśl, Ustrzyki, Lesko, Sanok, Gorlice, Leżajsk.

Ogromne potrzeby tych powiatów na odcinku budownictwa wiejskiego — rozwiązać może dobrze zorganizowana produkcja materiałów budowlanych prowadzona przez kółka rolnicze, zespoły chłopów indywidualnych. W tych powiatach FRR należy włączyć do realizacji budownictwa wiejskiego. Włączenia tego nie należy jednak rozumieć w ten sposób, że kółka rolnicze udzielać będą chłopom kredytów czy jakichś zapomóg. — Pomogą one natomiast rolnikom w ten sposób, że organizować będą w zakresie swej działalności produkcję materiałów budowlanych, organizować zespoły produkcji materiałów, wyposażając je w sprzęt do produkcji a także organizując wypożyczalnie sprzętu — jak np. różnego rodzaju formy, mieszarki, dachówczarki itp.

Część środków z FRR mogą kółka rolnicze przeznaczyć na zagospodarowanie przydzielonych im resztówek — których w naszym województwie jest 143 — a w szczególności wyremontować budynki na resztówkach, które by służyły im na pomieszczenia sprzętu itp.

Założenia nasze mają raczej charakter ogólny. Niesposób byłoby zakładać jakiś bardziej szczegółowy plan dla każdego powiatu. Szczegółowo opracują go we własnym zakresie poszczególne powiaty.

Wieś, w której nie ma kółka rolniczego nie będzie korzystać z FRR. W wypadku niezorganizowania w danej wsi kółka w ciągu 2 lat, środki FRR przejęte będą przez PZ KiOR, który rozdysponuje je według własnego uznania. Podstawowym zatem zadaniem dla nas jest organizacja nowych kółek i umasowienie już istniejących.

Rymanowska *bryndza* do Japonii i Maroka

XXVIII Międzynarodowe Targi Poznańskie przyniosły zakładowi mleczarskiemu w Rymanowie, głównemu w kraju producentowi bryndzy owczej duży sukces. Oprócz zawarcia korzystnych transakcji z dotychczasowymi kontrahentami zyskano nowych odbiorców. Są nimi Japonia i Maroko, które złożyły dość poważne zamówienia — po 20 ton. W niedługim czasie smakosze bryndzy w tych krajach otrzymają z Rymanowa pierwsze partie tego artykułu.

(m)

Budowa *kombinatu drzewnego* w Bieszczadach

W roku bieżącym rozpoczęto w Rzepedzi w Bieszczadach budowę wielkiego kombinatu drzewnego. Przerabiać się tu będzie rocznie około 50 tys. drewna okrągłego. Specjalnością fabryki będą: parkiety, forniry i półfabrykaty do wyrobu mebli. W pobliżu kombinatu powstaje równocześnie duże osiedle robotnicze.

Na zdjęciu: Budowa kombinatu.

CAF — fot. Miedza

Z życia Partii

Wzrastają szeregi PZPR *w powiecie dębickim*

Od VIII Powiatowej Konferencji Partyjnej, a więc w okresie 7 miesięcy pracy organizacje partyjne na obszarze pow. dębickiego przyjęły w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 343 nowych kandydatów, w tym 204 robotników, 36 chłopów i 103 pracowników umysłowych. Wśród przyjętych są 33 kobiety. Trzeba podkreślić, że olbrzymia większość kandydatów, to ludzie wyróżniający się w pracy, znający program i Statut partii.

Najwięcej nowych kandydatów przyjęły organizacje partyjne w Zakładach Przemysłu Gumowego „Dębica" (103), Państwowych Zakładach Tworzyw Sztucznych Pustków (100), Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego Dębica, Fabryce Farb i Lakierów Dębica, a także w Straszęcinie, Brzeźnicy, Łękach Górnych, Gumniskach, Czarnej Tarnowskiej i in. wsiach pow. dębickiego.

Pisząc o wzroście szeregów partyjnych należy podkreślić, że w wielu miejscowościach, w których dotychczas nie było w ogóle organizacji partyjnych zorganizowano grupy kandydackie liczące od 3 do 11 towarzyszy. Do takich wsi należą: Mokre, Grabiny, Zawierzbie, Zdżary, Połomeja i Jaworze.

Pozytywnym zjawiskiem jest również i to, że niektóre organizacje, w których od kilku lat nie notowano ani jednego nowego kandydata, zaczęły ostatnio przyjmować chłopów w szeregi PZPR. Do takich należą organizacje w Latoszynie, Borowej, Łękach Dolnych, Czarnej Tarnowskiej, Gębiczynie itd.

Z sali sądowej

Przywłaszczył sobie pieniądze Komitetu Budowy Domu Gromadzkiego

(Inf. wł.) 34-letni Franciszek Drelich, przewodniczący komisji budowy Domu Gromadzkiego w Wydrzy, zasiadał ostatnio na ławie oskarżonych przed Sądem Powiatowym w Tarnobrzegu. Lista jego przestępstw była dość spora. Przede wszystkim przywłaszczył sobie 49.451 zł gotówki zebranej wśród społeczeństwa na budowę Domu Gromadzkiego.

Ponadto wziął 16 tysięcy zł od ob. Adama Chudego na zakup agregatu omłotowego, którego jednak nie kupił, a pieniądze stracił. Od innego gospodarza, Walentego Nierodka wyłudził również 2.700 zł rzekomo na ułatwienie mu kupna 5 tys. szt. cegieł. Oczywiście sprawy tej też nie załatwił, a pieniędzy nie zwrócił.

Po rozpatrzeniu sprawy, Sąd Powiatowy w Tarnobrzegu uznał Drelicha winnym omawianych przestępstw i skazał na karę 3 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 2 lata.

W dniu 25 maja br. Sąd Wojewódzki w Rzeszowie wyrok ten zatwierdził.

(j)

Za czynne znieważenie funkcjonariusza MO 1 rok więzienia

(Inf. wł.) Sąd Powiatowy w Tarnobrzegu rozpatrywał ostatnio sprawę Stanisława Flisa lat 28 zam. w Porębach Dębskich. Wymieniony jadąc na rowerze w dniu 10 sierpnia ub. roku, odmówił okazania karty rowerowej st. sierżantowi MO Stanisławowi Stępniowi, wyzywając go obelżywymi słowami i dopuścił się czynnego znieważenia funkcjonariusza MO.

Flis, to znany w pow. tarnobrzeskim awanturnik, karany już w 1955 10 miesiącami więzienia za „występy" chuligańskie.

Po rozpatrzeniu sprawy, sąd skazał Stanisława Flisa na 1 rok więzienia.

(j)

2 lata więzienia za przywłaszczenie składek PZU

(Inf. wł.) Sąd Powiatowy w Tarnobrzegu skazał ostatnio na 2 lata więzienia 39-letniego Władysława Motykę, zam. w Chmielowie pow. Tarnobrzeg. Motyka pełnił funkcję sekretarza GRN i inkasenta składek PZU, przywłaszczając sobie z tych składek 3.899 zł.

Na rozprawie nie przyznał się do winy, wyjaśniając, że pieniądze te wpłacił do kasy, a kwit dał niejakiemu ob. Trzasce ze wsi Nagnajów i ten go zgubił. Sąd nie dał wiary jego wykrętnym wyjaśnieniom. Prócz kary więzienia, sąd skazał Motykę na tysiąc złotych grzywny, z tym jednak, że zawiesił wykonanie kary na okres 3 lat. Prokurator zapowiedział rewizję procesu.

(j)

Jubileusz zakładowej gazety

150 razy „Wiadomości Fabryczne"

Dla gazety, która ukazuje się codziennie, 150 numer nie jest wcale czymś wyjątkowym. Tu się liczy tysięczny, dwu pięcio — czy dziesięciotysięczny... Ale dla gazety zakładowej, jaką są „Wiadomości Fabryczne" — pisma przeznaczonego dla robotników WSK w Rzeszowie, ukazującego się dotąd co dwa tygodnie, wydanie numeru oznaczonego taką liczbą kolejną jest niemałym osiągnięciem i niewiele gazet zakładowych w Polsce mogło dotąd zapisać w swych kronikach podobne wydarzenie.

Trzeba przyznać, że redakcja „Wiadomości" — jednej z trzech gazet zakładowych ukazujących się w naszym województwie (poza WSK w Rzeszowie własne gazety wydają WSK w Mielcu i Huta Stalowa Wola) włożyła wiele pracy w to, by 150 numer gazety opracowany był jak najstaranniej i by znalazły się w nim materiały mogące zainteresować czytelników z WSK. Oprócz bowiem materiałów „jubileuszowych" — wspomnień i sylwetek członków kolegium redakcyjnego, znajdujemy w nim artykuły proolemowe dotyczące przygotowań do mającej się odbyć w zakładzie Konferencji Techniczno-Ekonomicznej, dużo informacji z życia WSK, materiałów poświęconych kulturze, sprawom sportowym, stronę humoru itp. Całości dopełnia dobrze rozwiązana graficznie pierwsza strona gazety.

Z okazji jubileuszu członkowie kolegium redakcyjnego i współpracownicy tej gazety spotkali się przy lampce wina z aktywem partyjnym i gospodarczym macierzystego zakładu oraz z przedstawicielami rzeszowskiej prasy. Na spotkaniu tym zakomunikowano m. in. zebranym, że jeszcze w tym miesiącu gazeta zakładowa WSK w Rzeszowie ukazywać się zacznie częściej niż dotąd, bo co 10 dni. Życząc sympatycznemu zespołowi redakcyjnemu „Wiadomości Fabrycznych" dalszych sukcesów w redagowaniu gazety, myślimy, że pismo to jeszcze lepiej niż dotychczas spełniać będzie rolę pomocnika zakładowej organizacji partyjnej w mobilizowaniu załogi do wykonywania zadań produkcyjnych, że jeszcze z większymi skutkami walczyć będzie z wszystkimi przejawami zła i nieporządków w fabryce, że wreszcie poszerzy się znacznie krąg jego czytelników.

(s)

8 tys. ton jabłek 1 900 ton warzyw — w tym roku za granicę

Centrala Spółdzielni Ogrodniczych w Rzeszowie ma pełne ręce roboty. Sezon w pełni. Codziennie do punktów skupu dostarczają chłopi 15—20 ton truskawek, czereśni, i wiśni W dostawie przodują mieszkańcy powiatów leżajskiego, łańcuckiego i rzeszowskiego. Do tej pory punkty skupu zakupiły 1.130 ton owoców, 3 tys. ton warzyw. Ze zbiorów truskawek przerobiono 30 ton pulpy truskawkowej z przeznaczeniem na wysyłkę zagraniczną. Jak przewiduje się, w bieżącym roku do NRD, Szwajcarii itp. powędruje 8 tys. ton jabłek.

Nasze warzywa mają także za granicą duży popyt. Spółdzielnia wyśle w tym roku około 900 ton.

Barbara Kwiatkowska gra w nowym polskim filmie pt. „Zakład" realizowanym obecnie przez reżysera Stanisława Wohla i operatora Mikołaja Sprudina wg. scenariusza Stanisława Wohla i Edmunda Niziurskiego.

Na zdjęciu: W czasie realizacji filmu.

CAF — fot. Matuszewski

PRODUKCJA eksportowa jest dla każdego zakładu wyróżnieniem. Fakt taki nie tylko staje się probierzem wysokiej jakości wyrobów, ale również stwarza podstawy dla ewentualnego udziału w nagrodach i wyróżnieniach przysługujących pracownikom z funduszu Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, który w roku bieżącym osiągnął kwotę 262 mln zł.

Z tradycji eksportowych znane są m. in. drobne wytwórnie spółdzielcze na terenie Korczyny. Wyroby polskiej sztuki ludowej (pod miano to można podciągnąć ponieką wyroby tkaczy korczyńskich), od dawna cieszyły się popytem na rynkach zagranicznych. Wyroby te licznie reprezentowane były na XXVIII MTP. M. in. znalazły się tam eksponaty Towarzystwa Tkaczy z Korczyny pow. Krosno. Oprócz tego korczyniacy prezentowali na XXVIII MTP doskonałe przetwory owocowe — wyrób Korczyńskich Zakładów Spożywczych. Z tego tytułu obydwu tym spółdzielniom, z których pierwsza zadzierżgnęła dopiero od nowa umowy eksportowe, a druga ma już na tym polu poważne osiągnięcia, poświęcamy niniejsze uwagi.

GRA WARTA ŚWIECZKI

TKACZE SIĘGAJĄ DO DAWNYCH TRADYCJI

Tkacze korczyńscy, jak już wspomniałem, znani są od dawna z wysokiej jakości wyrobów lniarskich znanych nie tylko w kraju, ale i za granicą. W roku bieżącym, sięgając do dawnych tradycji, nawiązali oni kontakty za pośrednictwem Centrali „Kopeksim" na próbne dostawy za granicę.

Jakość wspomnianych wyżej wzorzystych tkanin lnianych a zwłaszcza kolorowych obrusów stołowych (w niektórych zasobnych domach na Podkarpaciu bieliznę stołową wyrobu tkaczy korczyńskich przekazywano w wianie ślubnym) jeszcze teraz świadczy o kunszcie tkaczy oraz o wysokim poziomie artystycznym deseni żakardowskich. Niewielu tylko jest wiadomym, że już w początkach XX wieku i w okresie międzywojennym artyści-malarze Daniszewski i Jarosiewicz, tkwiąc jako nauczyciele rysunku zawodowego w szkole tkackiej w Krośnie, przez długi okres kształtowali smak artystyczny tkaczy korczyńskich. Bo przecież wielu korczyniaków uczęszczało do tej szkoły. Tym samym przyczynili się walnie do niepośledniego poziomu artystycznego wyrobów korczyńskich, bowiem tkacze korczyńscy wzorowali się na projektach wymienionych artystów. Oprócz tego trzeba z naciskiem podkreślić, że tkacze korczyńscy używali wówczas do swoich wyrobów najwyższej jakości przędzę lnianą, którą z braku krajowych surowców sprowadzali z Belgii. Jeśli chodzi o wyposażenie techniczne, to używali przeważnie warsztatów ręcznych, więc nic dziwnego, że wyroby te kalkulowały się drogo. Jak więc widać, warunkiem powodzenia wyrobów korczyńskich był nie tylko kunszt mistrzów tkackich ale również artystyczne wzory i wysoka jakość surowca. Uboga stosunkowo baza techniczna nie pozwoliła skutecznie konkurować z rozwijającą się produkcją maszynową, stąd też Towarzystwo Tkaczy przed wojną prosperowało nie nadzwyczajnie.

Dzisiaj sięga się właśnie do tych tradycji i firmuje dzisiejsze wyroby dawną „firmą" Towarzystwa Tkaczy w Korczynie. Zachodzi pytanie, czy sama firma wystarczy. Zaopatrzenie surowcowe dzisiejszych tkaczy zorganizowanych w spółdzielni pracy nie jest odpowiednie dla jakości wyrobów eksportowych bowiem nie jest równoznaczne z zaopatrzeniem tzw. „klucza". Przygotowanie fachowe tkaczy pozostaje na poziomie przyuczonego przy warsztacie robotnika. Wzory dla tkanin oparte są nie na projektach przygotowanych przez artystów znających dogłębnie technikę tkacką, ale oparte jedynie na przeciętnych wiadomościach tkacza-technika w najlepszym wypadku absolwenta technikum tkackiego. A wiemy, że technika nie zawsze idzie w parze z wymogami estetyki. Wystarczy rzucić okiem na podobne do wystawionych na XXVIII MTP tkaniny, które określa się nazwą „kilimy" żakardowskie. Wystarczy popatrzeć na makaty pasiaki i zestawienia kolorystyczne, aby dojść do wniosku, że pod względem artystycznym tkaniny te mogą budzić zastrzeżenia. Nie będę analizował szczegółowo tego problemu, stwierdzę tylko, że jeśli chodzi o owe „kilimy", upodabniają się bardzo do wyrobów tandetnej produkcji przemysłowej z okresu międzywojennego. Obawiam się, że wzory te nie zaimponują nikomu za granicą. Również baza techniczna wiele pozostawia do życzenia. A przecież od warunków technicznych zależna jest m. in. rentowność i efektywność produkcji eksportowej. Poza tym sama technika w rękach robotników (bo za takich można uważać obecnych pracowników spółdzielni pracy Towarzystwo Tkaczy w Korczynie) nie dorównuje mistrzostwu starych tkaczy. Oprócz tego niechętny stosunek obecnego kierownictwa spółdzielni do nadzoru artystycznego nie rokuje większego powodzenia wyrobów pseudo-artystycznych. Nie są one już ludowe, ani jeszcze artystyczne. A przecież skąd inąd wiemy, że właśnie harmonijna współpraca techników tkaczy i artystów-plastyków daje w efekcie przepiękne wzory naszych tkanin eksportowych, które mieliśmy możność m. in. podziwiać na XXVIII MTP.

PRZETWORY OWOCOWE LEPIEJ NA PEWNO SMAKUJĄ

W lepszym natomiast położeniu, jeśli chodzi o perspektywy eksportu są korczyńskie Zakłady Spożywcze. Jak wiadomo, jest to spółdzielnia młoda, działająca w pionie CRS. Niedawno temu wybudowano tam nowy zakład produkcyjny, ale z myślą o eksporcie. Pod tym aspektem Korczyńskie Zakłady Wytwórcze zostały wyposażone w nowoczesne maszyny i urządzenia przetwórcze. Jako główne założenie przyjęto miejscowe zasoby świeżego surowca jaki mogą systematycznie dostarczać plantatorzy jarzyn, owoców i sadownicy. I jakkolwiek brak jeszcze przy tym zakładzie odpowiednich magazynów, to jednak wobec istotnych zalet i niewątpliwie wysokiej jakości wyrobów produkty Korczyńskich Zakładów Spożywczych tak na rynku krajowym jak i w eksporcie znajdują chętnych nabywców. Jest to tym bardziej godne uwagi, że podobnych zakładów mamy w naszym kraju sporo, a mimo to założenia planowe mają tendencję zwyżkową. Podczas gdy w roku 1958 wartość produkcji osiągnęła sumę 6 mln 776 tys. zł (w tym wartość produktów eksportowych 809 tys. zł), to w roku 1959 planuje się osiągnąć wartość wyrobów ponad 14,5 mln zł. Sam eksport ocenia się na 2 mln zł.

Szanse wykonania zamierzeń są zupełnie realne bo istnieją możliwości znacznego zwiększenia przerobu, a operatywni akwizytorzy Korczyńskich Zakładów Wytwórczych zyskują nabywców na obszarze niemal całego kraju. Świadczy o tym chociażby obecny zbyt, który do końca maja osiągnął już wartość 6,5 mln złotych.

O postępie, jaki stale czyni wymieniona spółdzielnia świadczy fakt przeszeregowania jej do pierwszej kategorii zakładów w tej branży od 12 czerwca br. Prawdą jest, że wysoka jakość tych wyrobów sama toruje drogę do wzrostu produkcji, ale trzeba również stwierdzić, że i pod tym względem korczyniacy też mają dobre tradycje. W tym bowiem miasteczku ta gałąź produkcji rozwijała się jeszcze w okresie przedwojennym.

WNIOSKI OGÓLNE

W obydwu tych przykładach można się doszukać pewnego podobieństwa warunków pracy. Należy jednak stwierdzić, że nierówny jest start obu tych wytwórni. Zarówno różna jakość techniczna bazy warsztatowej a zwłaszcza jakość surowca determinują wyniki gospodarcze tych przedsiębiorstw. Wnioski są jasne. Jeśli chcemy się ubiegać o wysoko kwalifikowaną produkcję eksportową korczyńskich tkaczy, trzeba stworzyć dla takiej produkcji odpowiednie warunki i to pod każdym względem. A warto się o to pokusić. Warto i trzeba stworzyć tkaczom korczyńskim możność kultywowania świetnej tradycji eksportowej.

STANISŁAW WITOWSKI

Od czego zależy wzrost człowieka

Uczony łotewski I. N. Kulbin, na podstawie wieloletnich badań, doszedł do wniosku, że decydujący wpływ na wzrost człowieka mają nienasycone kwasy tłuszczowe — linolowy i linolenowy. Przy niedoborze tych kwasów tłuszczowych, w organizmie występuje awitaminoza, powodująca choroby skórne oraz hamująca wzrost. Ponieważ organizm sam nie syntetyzuje tych kwasów, powinny one być wprowadzone w pokarmie. Głównym źródłem nienasyconych kwasów tłuszczowych są tłuszcze roślinne — olej, margaryna, ceres. Tłuszcze pochodzenia zwierzęcego — masło, smalec, kwasów tych nie zawierają.

Przedsiębiorstwo Państwowe Agencja Handlowa w Szczecinie, ul. Wały Chrobrego 4

z a w i a d a m i a

że w dniu 10 lipca br. ZAMIEŚCI OGŁOSZENIE o PRZETARGU NIEOGRANICZONYM w czasopiśmie **„K u r i e r P o l s k i"** na DOSTAWĘ WYROBÓW: drzewnych, szczotkarskich, elektrotechnicznych, szklanych, metalowych, budowlanych, o r a z USŁUG takich jak: **naprawa maszyn i urządzeń remontowo budowlanych i reklamowych.**

K-1674

NOWOŚCI PWN

„KULTURA WIEKÓW ŚREDNICH"

Oddając po przeszło trzydziestu latach na nowo do rąk czytelnika „Kulturę wieków średnich" Jana Ptaśnika, zdajemy sobie w pełni sprawę, że dzieło to nie może już zaspokoić wymogów dzisiejszych, nawet w tym wąskim zakresie, jaki sobie nakreślił autor. Już współcześnie wytknięto mu nieścisłość w uogólnieniach (S. Czarnowski) i niewystarczające wykorzystanie źródeł (K. Dobrowolski). My jednak zwrócimy uwagę na miejsce „Kultury wieków średnich" w dziejach historiografii, gdyż tylko w ten sposób odniesiemy pełny pożytek ze studiowania tej bądź co bądź ważnej w naszym dorobku historiograficznym pozycji.

(ze wstępu)

„POLSKA KRYTYKA LITERACKA"

Cenny wybór tekstów krytycznych, recenzji, artykułów polemicznych i programowych z lat 1800—1830 zawiera pierwszy tom „Polskiej krytyki literackiej" (str. 467, opr. pł., obwol., cena zł 52). W tomie tym zamieszczono m. in. prace Niemcewicza, Brodzińskiego, Śniadeckiego, Elsnera, Mochnackiego, Mickiewicza, Zaleskiego, Lelewela stanowiące niezbędne źródło dla poznania dziejów polskiej myśli krytycznej i prac badawczych z historii literatury.

W wielu wypadkach jest to pierwszy przedruk tekstów.

Z WĘDRÓWEK PO KRAJU

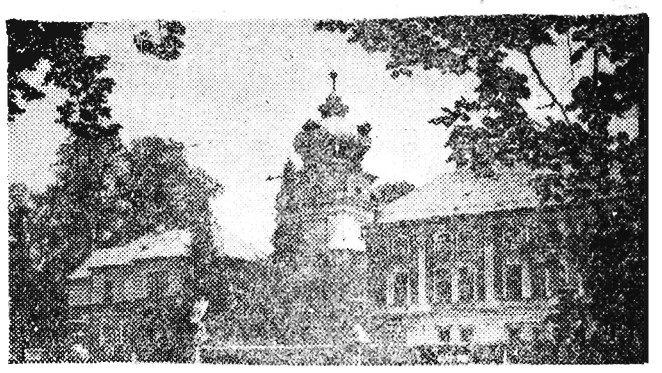

Na zdjęciu: Fragment b. pałacu Potockich w Łańcucie.

Na zdjęciu: Jedna z pięknych sal b. pałacu Potockich w Łańcucie, mieszczącym obecnie muzeum.

CAF — fot. Barącz.

Na szlaku Zlotu do „doliny śmierci"

Jak już informowaliśmy, z inicjatywy Oddziału PTTK w Krośnie, kilkudziesięciu turystów z całego kraju brało udział w I Ogólnopolskim Zlocie Turystycznym do tzw. „doliny śmierci". Po kilkudniowej wędrówce trasami Beskidu, uczestnicy zlotu dotarli do celu. Zwiedzili oni „dolinę śmierci" — miejsce jednej z krwawych bitew o wyzwolenie naszej Ojczyzny spod hitlerowskiej okupacji.

Zapewne nie wszyscy turyści wiedzą, że zacięte boje trwały przeszło 4 miesiące (8. IX. 1944 r. — 15. I. 1945 roku). Wojska radzieckie ,przy boku których właśnie tutaj przeszedł swój chrzest bojowy Korpus Czechosłowacki, stanowiący zalążek ludowej armii CSR, natrafiły w rejonie Iwli na silnie uforfyfikowane pozycje nieprzyjacielskie. Za naszą wolność w bohaterskiej walce oddało swoje życie około 90 tys. żołnierzy radzieckich.

Okupant ustąpił dopiero pod potężnym uderzeniem styczniowym .Wyzwolone tereny w tej okolicy przedstawiały się jako jedno ogromne pobojowisko. Wraki porozbijanych czołgów, rumowiska domów, zaminowane pola — oto „obraz", jaki zastała ludność powracająca z ewakuacji. Niektóre wsie: Ciechania, Huta Polańska, Smereczna i Wilsznia do dziś istnieją tylko na mapie. Inne jak np. Iwla, jedynie dzięki samozaparciu jej mieszkańców, przykładnej współpracy i pomocy państwa, na ogół dość szybko podźwignęły się z ruin.

Obecnie, kiedy przygotowujemy się do obchodów 15-lecia PRL warto o tym przypomnieć, aby ocenić przebytą drogę.

(m)

Jedno ze wzniesień między Iwlą i Głojscami.

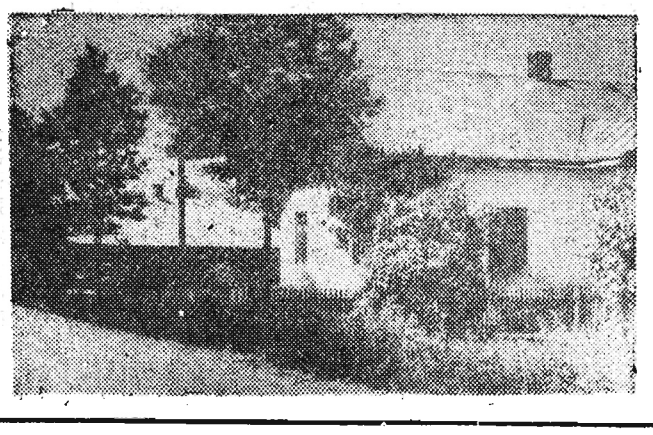

Spośród 220 zagród, które jeszcze latem 1944 r. stały w Iwli, kilka miesięcy później zostało 13. W ciągu 14 lat stanęło tu 165 nowych domów i zabudowań gospodarskich.

Foto ZIOBRO

Zakłady w Pustkowie pierwsze w Polsce

Już 15 lipca Zakłady w Pustkowie rozpoczną na szerszą skalę produkcję żywic lakierniczych tzw. karbamidowych. Nowouruchomiona produkcja znajdzie zastosowanie w przemyśle drzewnym oraz w produkcji szeregu farb, lakierów i emalii, a także pokrywania metalu. W nowowybudowanym budynku na nowoczesnych urządzeniach zakłady dostarczać będą rocznie na rynek około 800 ton żywic.

Warto zaznaczyć, że zakłady w Pustkowie pierwsze w Polsce uruchomiły tego rodzaju produkcję.

Leżaki cieszą się wciąż powodzeniem Do Londynu powędrują suszarki

Sędziszowskie Zakłady Przemysłu Drzewnego wysłały w bieżącym roku około 8 tys. sztuk leżaków do Holandii. O tym, że Holendrzy chwalą sobie sędziszowski wyrób, świadczy fakt, że na sierpień i wrzesień, mimo końca sezonu zamówili jeszcze dodatkowo 3 tys. sztuk.

Oprócz tego zakłady zamierzają wysłać w świat nową partię suszarek. 50 tys. sztuk powędruje do Londynu.

W Konserwatorium Moskiewskim im. Piotra Czajkowskiego zdobywa wykształcenie muzyczne uzdolniona młodzież ze wszystkich zakątków Związku Radzieckiego, a także wielu słuchaczy z zagranicy — Chin, krajów demokracji ludowej, Francji, Kuby i innych krajów. Wśród wykładowców Konserwatorium znajdują się takie sławy, jak Ojstrach, Oborin, Chaczaturian i inni. Szeroko znane są w Związku Radzieckim i za granicą nazwiska wielu wychowanków konserwatorium: Belli Dawidowicz, Wiktora Pikajzena, Róży Fajn, Władimira Aszkenazi, Nelli Szkolnikowej i innych. Oto wychowanki konserwatorium — harfiarki.

FOT—CAF

Osobliwy środek lokomocji...

NAD OCEANEM LATAJĄ... STATKI

Niezwykle szybki postęp techniczny, cechujący naszą epokę, nie pozostawił na boku również żeglugi oceanicznej. Kilka krajów buduje statki napędzane energią jądrową. Połączenie tego rodzaju napędu z nowymi kształtami kadłuba, automatyzacja siłowni i urządzeń nawigacyjnych, zastosowanie tworzyw sztucznych do budowy statków — to główny, aktualny kierunek rozwoju myśli technicznej w żegludze oceanicznej.

Ale obok tego nurtu głównego, obserwujemy próby zupełnie nietypowych, nowatorskich rozwiązań konstrukcyjnych. Do takich należą np. projekty swego rodzaju „latających statków", opracowane w Anglii przez Ch. Cockerella oraz w Szwajcarii przez C. Weilanda.

WIELKI ŁADUNEK PLUS DUŻA PRĘDKOŚĆ

„Woda — pisał niedawno inż. Weiland*) — stawia kadłubowi statku poważny opór i nie pozwala mu normalnie przekroczyć zbytnio prędkości 75 km na godzinę. W przypadku samolotów, dzięki znacznie mniejszemu oporowi powietrza, możliwe są do osiągnięcia nierównie większe prędkości. Tę przewagę trzeba jednak drogo okupić: samolot może przetransportować stosunkowo ograniczony ciężar użyteczny, szczególnie, gdy musi zabrać znaczny zapas paliwa".

Latający statek, zdaniem inż. Weilanda, w idealny sposób kojarzyłby zalety statku i samolotu.

A jaka byłaby konstrukcja tego rodzaju osobliwego pojazdu morsko-powietrznego?

PRZY UŻYCIU „POWIETRZNEGO MATERACA"

Latający statek miałby kształt wielkiego, płaskiego dysku. Ślizgałby się on na wysokości kilku metrów nad wodą, nie dotykając bezpośrednio jej powierzchni.

W tym celu powietrze zasysane przez specjalne dysze z górnej części pojazdu byłoby tłoczone pod jego spód. Tworzyłby się tutaj swego rodzaju „materac powietrzny", utrzymujący pojazd nad falami.

Grubość takiego „materaca powietrznego" można by regulować, zależnie od warunków. W krańcowym przypadku bardzo wzburzonego morza nie przekraczałaby ona 15 m, normalnie wystarczyłby „materac" o grubości 2,5 m.

Część powietrza tłoczona byłaby, oczywiście, również do poziomych dysz napędowych. Wywiązująca się przy tym siła odrzutu nadawałaby pojazdowi ruch w kierunku poziomym.

WKRÓTCE — START PROTOTYPU

Inż. Weiland opracował w swoim laboratorium w Zürichu plany wielkiego latającego statku. Zabierałby on na pokład ponad tysiąc pasażerów, rozwijając prędkość podróżną sięgającą 200 km/godz. W tych warunkach podróż na trasie Hamburg — Nowy Jork trwałaby zaledwie około 30 godzin.

Kadłub tego rodzaju „latającego transatlantyku" wykonany byłby z aluminium. Szereg komór wodoszczelnych zabezpieczałoby konstrukcję przed zatonięciem w razie ewentualnej awarii silników. Ich moc sięgająca 16 KM na tonę konstrukcji zapewniałaby — zdaniem konstruktora — wytworzenie „materaca powietrznego", niezbędnego w warunkach nawet najsilniejszego falowania oceanu.

Ale na razie to tylko — bardzo dalekie jeszcze od możliwości praktycznej realizacji — projekty i zamierzenia. Bliższe urzeczywistnienia są próby niewielkiego prototypu. Jest to nie okrągła, lecz prostokątna „latająca łódź" o wymiarach 10x8 m. Wypłynęła ona w pierwszy „rejs" po jednym z jezior szwajcarskich jeszcze latem br. Powodzenie próby może — choćby częściowo — potwierdzić słuszność przyjętych przez konstruktorów założeń, decydując o dalszych losach tej morsko-powietrznej komunikacji.

Mgr R. GERDO

*) Artykuł popularny w „Das Mafazin der Technik".

KOMUNIKAT

Zawiadamiamy czytelników, że wypożyczalnia i czytelnia biblioteki Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej w lipcu jest nieczynna.

Humor zagraniczny

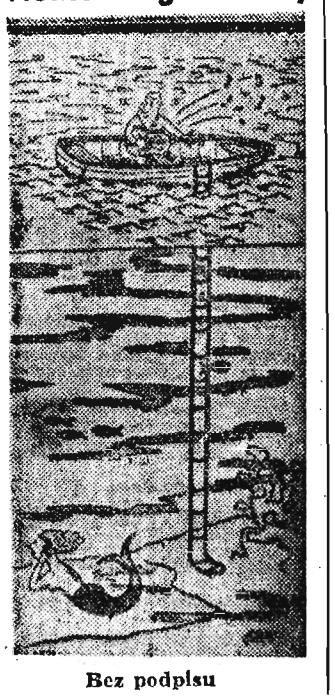

Bez podpisu

„Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Rzeszowie ul. Dekerta 16 tel. nr 28-31.

OGŁASZA PRZETARG ograniczony I, II i III

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki GMC Typ CCRW-353, pojemność 4400, cylindrów 6 — benzynowy — ładowność 3000 kg; cena wywoławcza 35.000 zł.
Przetarg I odbędzie się dnia 23. VII. 1959 r. o godz 10 w Bazie Sprzętu Rzesz. Przeds. Bud. Miejsk. w Rzeszowie ul. Krakowska 14.

W razie niedojścia do skutku przetargu pierwszego, przetarg II odbędzie się dnia 10. VIII. 59 r., o godz. 10 jak wyżej; cena wywoławcza — 21.000 zł.
Ewentualny przetarg III odbędzie się dnia 25. VIII. 59 r. w miejscu jak wyżej, o godz. 10; cena wywoławcza 6.750 zł.

Przystępujący do przetargu winni złożyć w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej tj. 3.500 zł w Kasie Bazy Sprzętu, ul. Krakowska 14.

Oględzin samochodu można dokonywać codziennie w godz. od 7 do 15 w Bazie Sprzętu w Rzeszowie, przy ul. Krakowskiej 14". K-1673

Pracownicy poszukiwani

PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH: wagowych, pomocników wagowych, księgowych, procentmistrzów do odbioru buraków cukrowych na punktach odbioru położonych w rejonie cukrowni oraz PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH NIEWYKWALIFIKOWANYCH do pracy w fabryce i przy załadunku na wagony — zatrudni w okresie kampanii 1/39 r. Cukrownia „Otmuchów" w Otmuchowie, pow. Grotków. Warunki płacy wg VIII Układu Zbiorowego Pracy. Zgłoszenia pisemne kierować pod adresem Cukrowni. Pracownicy umysłowi winni załączyć do podania — życiorys. K-1654

KIEROWNIKÓW I AJENTÓW sklepów spożywczych zatrudni natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Szczecinie, al. Jedności Narodowej 37, tel. 44-71. Wymagana praktyka w handlu złożenie opinii z ostatnich 5 lat pracy oraz weksla gwarancyjnego. Wynagrodzenie wg. systemu prowizyjnego. Zapewnia się pokrycie kosztów związanych z wynajęciem pokoju — 250 zł miesięcznie do roku. Kandydaci proszeni są o nadsyłanie podań, życiorysów i ewentualnie odpisów posiadanych opinii z pracy pod adresem Spółdzielni. K-1664/1

STARSZEGO KSIĘGOWEGO ze specjalizacją w zakresie kosztów własnych przedsiębiorstw przemysłowych zatrudnią natychmiast Gorlickie Zakłady Materiałów Izolacyjnych w Gorlicach. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne lub średnie wykształcenie ekonomiczne oraz kilkuletnia praktyka. Zgłoszenia pisemne i osobiste — przyjmuje Dyrekcja GZMI. K-1671/2

Ogłoszenia drobne

Sprzedaż

SPRZEDAM „Jawę CZ-350" w idealnym stanie. Oglądać: Rzeszów, ul. Okrzei (warsztat mechaniczny) P. Paluszkiewicz. G-0935

SPRZEDAM gospodarstwo 5,67 ha (woj. poznańskie) prywatne, bez zadłużeń, zabudowania masywne inwentarz martwy, kołodziejstwo z narzędziami, możliwość otwarcia sklepu spółdzielczego z zarobkiem 2.000 zł miesięcznie. Antkowiak, Obornики Wlkp., ul. Stalingradu 7. Pg-0795

PAŃSTWOWY TEATR im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie sprzeda 240 sztuk krzeseł teatralnych, giętych sprzężonych. Informacje — codziennie w sekretariacie Teatru (od godz. 8 do 16) tel. 42-70. K-1651

8 ha dobrej ziemi, blisko Bydgoszczy, w całości lub w działkach — sprzedam. Mikulski Teodor, Osielsko — Huby, pow. Bydgoszcz. K-1670

GOSPODARSTWO rolne 10,90 ha, w tym 7,50 ziemi ornej, z zasiewami, budynki murowane, inwentarz żywy i martwy — sprzedam. Dobrzański Stanisław, Sępólno Kr., Łąkowa 5, woj. Bydgoszcz. Cena do uzgodnienia na miejscu K-1669

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska" w Rymanowie ogłasza sprzedaż 3 ha gruntu ornego nadającego się również na parcelę budowlaną, położoną w odległości 100 mb. od stacji kolejowej Rymanów. Cena do uzgodnienia na miejscu, orientacyjnie ok. 100 tys. zł za 1 ha. K-1626/7

SPRZEDAM młyn wodny do uruchomienia oraz 2 działki ziemi pszenno-buraczanej 11 hektarów i 9 hektarów (własność, pow. Tczew). Cena 12 000 zł za hektar. Staniszewski, Gdynia, ul. 3 Maja 22/24, m. 13. K-1665/1

Kupno

W KRAKOWIE lub Przemyślu — Zasaniu kupię wolny domek jednorodzinny lub komfortowe mieszkanie. Oferty 18541 „Prasa" Kraków, Rynek 48. K-1666/1

Praca

UCZENNICĘ dla dokończenia nauki fryzjerstwa damskiego względnie pomocnicę — przyjmę. Zgłoszenia pisemne: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń. G-0945

POTRZEBNA pomoc do półtorarocznego dziecka — natychmiast. Wiadomość: Rzeszów — Czekaj 261 (Sitkowa W.). G-0925/4

Zguby

SZCZEPAŃSKA Jadwiga zgubiła legitymację służbową nr 21 upoważniającą do 50 proc. zniżki kolejowej, wydaną przez Prezydium PRN Wydział Oświaty w Łańcucie G-0940/1

PANEK ROMAN zgubił legitymację szkolną nr 9/58 wydaną przez Zasadniczą Szkołę Mechanizacji Rolnictwa — Przemyśl. Pg-0796

JAKIMOWICZ Władysław zgubił legitymację szkolną nr 109/58 wydaną przez Zasadniczą Szkołę Mechanizacji Rolnictwa w Przemyślu. Pg-0797

ZWIERZAŃSKI Władysław zgubił kartę rejestracyjną roweru wydaną przez Prezydium MRN w Rzeszowie Wydział Komunikacji Drogowej. G-0948

CZACHOROWI Czesławowi skradziono prawo jazdy nr 102/55 wydane przez Prezydium PRN w Kolbuszowej. G-0947

STOPYRA Jan zgubił dowód rejestracyjny EG-5830 wydany przez Prezydium MRN Wydział Komunikacji w Rzeszowie. G-0946

STOCHLA Jan zgubił legitymację członka spółdzielni nr 203479 wydaną przez Rzemieślniczą Spółdzielnię Pracy Zegarmistrzów i Złotników w Rzeszowie. G-0944

LETKIEWICZ Emilia zgubiła dowód osobisty wydany przez MO w Dębicy oraz legitymację wystawioną przez Inspektorat Szkolny w Ropczycach. G-0950

KULON Wandzie skradziono następujące dokumenty: dowód osobisty wydany przez KP MO w Rzeszowie, legitymację pracowniczą wydaną przez Wydział Oświaty w Strzyżowie oraz legitymację Związkową wydaną przez ZNP w Strzyżowie. G-0949

Unieważnia się zagubioną pieczątkę o następującym brzmieniu: „GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska" w Niechobrzu sklep wiejski nr 3 w Lutoryżu". K-1668/1

20. XII. 58 r. na Głównym Dworcu w Przemyślu zaginął kot-angor, popielaty. Sosnowska Władysława, zamieszkała w Przemyślu, przy ul. Kraszewskiego nr 6 — prosi znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem. Pg-0748

RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWE TPMB w Rzeszowie

unieważnia

pieczątkę okrągłą Kontroli Technicznej z napisem: KTW 15/87/1

K-1667/1

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH OKRĘGOWY ODDZIAŁ w Rzeszowie

ogłasza przetarg III

na SPRZEDAŻ dwóch SAMOCHODÓW:
1) „Fiat", typ 1100, cena wywoławcza 5.625 zł.
2) „Willys", typ M.B., cena wywoławcza 7 500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 23. VII. 1959 r., o godz. 10, w siedzibie związku w Rzeszowie, przy ul. Nowotki 546.
Informacji zasięgać w biurze związku w Rzeszowie, przy ul. Nowotki 548, pokój nr 25.
Pojazdy można oglądać na 5 dni przed terminem przetargu codziennie w godz. od 10 do 13. Przystępujący do przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do dnia 19. VII. 1959 r. K-1650

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO MHD ART. SPOŻ. w Rzeszowie

zatrudni natychmiast

KOMISANTÓW do STRAGANOWEJ SPRZEDAŻY WARZYW I OWOCÓW

oraz

KOMISANTA do ulicznej sprzedaży wody sodowej.
Zgłoszenia przyjmuje DYREKCJA MHD w Rzeszowie ul. 22 Lipca nr 11. K-1658

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY w Cieszanowie

ogłasza przetarg

na WYKONANIE KAPITALNEGO REMONTU w budynku DOMU KULTURY, a to:
roboty murarskie
roboty malarskie
roboty ciesielskie
roboty stolarskie
roboty zduńskie
roboty blacharskie
instalacja elektryczna

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Oferty należy składać do dnia 15 lipca 1959 r.
Prezydium zastrzega sobie wybór oferenta.
Bliższych informacji udziela się na miejscu. K-1663

Gminna Spółdzielnia w Kołaczycach, pow. Jasło

ogłasza przetarg

na WYKONANIE PUNKTU SKUPU ŻYWCA w Kołaczycach
Limit wynosi 170.000 zł

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty z podaniem ceny i daty wykonania należy składać pod adresem Gminnej Spółdzielni w Kołaczycach do dnia 15 lipca 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 lipca 1959 r., o godz. 10, w biurze GS.

Bliższych informacji w tej sprawie udzieli Prezes Zarządu GS. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K-1662/3

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MŁYNÓW w Rzeszowie ul. Grunwaldzka 38

ogłasza przetarg

na REMONT TRANSFORMATORA 100 KVA 15/04

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i zakłady prywatne.
Bliższych informacji można zasięgnąć w biurze Rejonowego Przedsiębiorstwa Młynów, gdzie również należy składać oferty w zalakowanych kopertach do dnia 15 lipca 1959 r.
Rejonowe Przedsiębiorstwo Młynów zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-1661

Przyjmujemy zlecenia na wykonanie robót

trakcje wąskotorowe dla przemysłu, jak:

wózki kolebowe o pojemności od 0,75 do 1 m³
wózki platformowe
wózki etażowe
wózki suszarniane
wózki tartaczne
wózki podnośnikowe
wózki dłużycowe różnych typów
przesuwnice przyziemne
rozjazdy iglicowe
przęsła szyn
tarcze obrotowe

oraz

wózki do zapraw
japonki i japonki do betoniarni
wózki do gotowania i przewożenia smoły
łożyska do wózków kolebowych i platform
taczki budowlane, do węgla i magazynowe

SPÓŁDZIELNIA PRACY „Metal-Trakcja"
w Poznaniu, ul. Głogowska 99, tel. 646-51 i 655-28

K-1672

Wtorek
7
lipca 1959 r.

APTEKI

RZESZOW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 1, ul. 3 Maja 14
Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56

POGOTOWIE RATUNKOWE 09

ul. Poniatowskiego 4

STRAŻ POŻARNA 08 N — POGOTOWIE MO 07

Postój taksówek: tel. 31-50

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Noc poślubna (pol. l. 16) dod. Polacy nie gęsi godz. 15.30, 17.30 i 19.30

MEWA (ul. Dąbrowskiego) — nieczynne

ŚWIT (ul. Langiewicza) — Ciernista droga (radz. l. 14) dod. Wedrówki p. Księżyca godz. 18 i 20

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Biedni ale piękni (wł. l. 18) dod. O zdrowie dziecka godz. 17 i 19.15

WDK (ul. Okrzei 7) — Film bez tytułu (NRF l. 16) dod. Koks godz. 17 i 19

APOLLO (Staromieście) — Pigułki dla Aurelii (pol. l. 16) dod. Żółtodziób godz. 17 i 19

STRZYŻÓW
ODRODZENIE — Wyznanie hochsztaplera Feliksa Krulla (NRF l. 18)

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

Biblioteki

Wojewódzka i Miejska (ul. Tkaczowa) Wypożyczalnia i czytelnia czynna od 10—19

Pedagogiczna (pl. Zwycięstwa) dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego — czynna od godz. 8—20

NOT (ul. Grunwaldzka 9 — gmach WRN) — Wypożyczalnia i czytelnia czynna od godz. 15—19

Lekarska (Rynek 6) czynna od godz. 10—13 i od 17—19

RADIO

PROGRAM I
Program dnia: 6.22 15.25
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 13.55 16.00 19.00 21.00 23.00
9.20 Organy kinowe i piosenki 10.00 Koncert rozrywkowy 10.30 Poranny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej 11.10 „Czarodziejski wózek" opowiadanie 11.30 Mozaika muzyczna 12.20 Południowy koncert symfoniczny 13.00 W różnych instrumentach 13.20 Muzyka dla wszystkich 14.20 Koncert rozrywkowy 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.05 Audycja aktualna 16.35 Radiowy poradnik językowy 16.45 Audycja literacka 17.15 Muzyka taneczna 18.25 Koncert życzeń 20.26 Wiadomości sportowe 20.40 Audycja dla wsi 21.00 „Dziewczyna z dzbanem" słuchowisko 22.16 Muzyka taneczna.

PROGRAM II
Program dnia: 7.40 15.05
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 20.00 22.00 23.50
8.36 Przegląd prasy 9.00 Grają orkiestry rozrywkowe 9.30 Poranny koncert muzyki francuskiej 10.30 Muzyka rozrywkowa 11.30 Koncert solistów 15.10 Chińskie melodie ludowe 15.30 Dla dzieci odcinek powieści „Ania z Zielonego Wzgórza" 17.00 Radio-Reklama 18.00 Na muzycznej pięciolinii 18.25 O problemach młodzieży 19.05 Uniwersytet Radiowy 19.15 „Kropka ale nie koniec" 19.45 Rewia słynnych orkiestr rozrywkowych i tanecznych 21.27 Kronika sportowa 21.40 Verdi: „Nabucco" — opera w 4 aktach.

ROZGŁOŚNIA RZESZOWSKA PR.
6.10 Audycja dla wsi 6.20 Muzyka poranna 14.55 Komunikaty 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.10 Audycja literacka 16.25 Muzyka

Nasze małe miasteczko

Na północ od Rzeszowa...

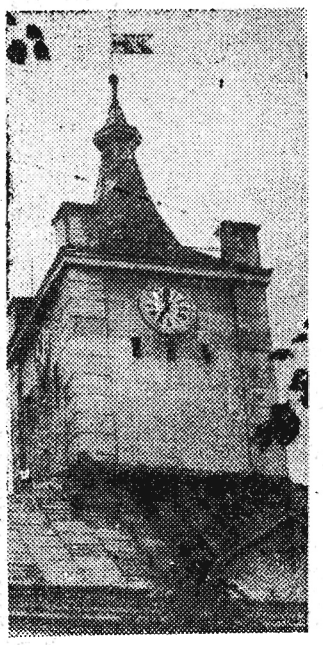

— 1 —

...leży małe miasteczko Głogów. Stary gród (najpierw nazywał się Głowów, później Głogów) zbudowany na wzgórzu otoczony dookoła lasami i stawami, które w każdą pogodną niedzielę wabią setki rzeszowian — amatorów jagód, poziomek, grzybów, spędzenia dnia wolnego od hałasu i kurzu.

Głogów jest jednym z najpiękniejszych miasteczek naszego województwa. Uroku dodają mu nie tylko stawy, lasy czy planty lecz przede wszystkiem zabytkowy ratusz (zdjęcie 1), który choć dużo stracił ze swojego pierwotnego wyglądu (początkowo zbudowany był z drzewa z przestronnymi podcieniami) po pożarach, różnych przeróbkach i rozbudowie jest jednak nadal piękny.

W wieżę wmurowane są zegary, które — jak mówią złośliwi — nakręcane są przez kawki i wrony. Jest w tym dużo przesady, choć zdarza się, że jakieś ptaszysko usiądzie na wskazówkach ku uciesze przyjezdnych.

W ostatnich latach rozwinęło się w Głogowie budownictwo. I to nie tylko indywidualne. Rozbudowano częściowo Zakłady Lniarskie, stanął fabryczny Dom Kultury, przed szkołą, oraz nowa remiza strażacka przy ul. Mickiewicza. Natomiast przy ul. biegnącej w kierunku Rzeszowa buduje się nowy blok mieszkalny (zdjęcie 2).

Staraniem gospodarza miasta — Miejskiej Rady Narodowej został doprowadzony do porządku rynek. Urządzono na nim trawniki, klomby poprzecinane serpentynami żwirowych alejek i dróżek. Zasadzono drzewka i róże (zdjęcie 3).

Dawniej Głogów słynął z wyrobu sitek i kiełbas. Było tu też najwięcej szewców i murarzy. Dzisiaj tych ostatnich też nie brakuje. Mistrzowie pocięgla i kielni są znani z dobrej roboty również poza granicami naszego województwa.

Tekst — Edwi foto - Kopeć

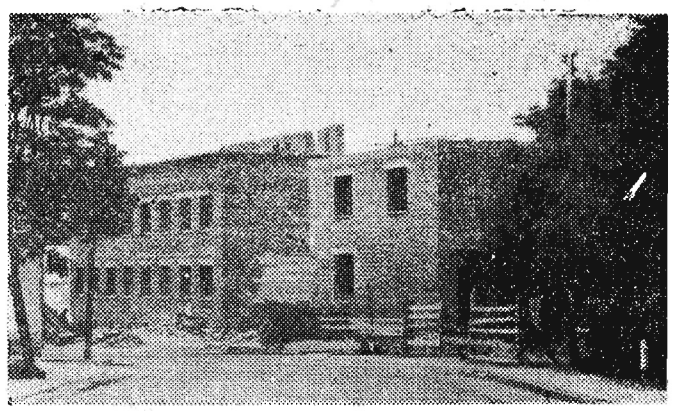

— 2 —

3 —

Na fundusz budowy szkół

Przed kilkoma dniami konto Miejskiego Społecznego Funduszu Budowy Szkół w Rzeszowie, powiększyło się o 22.182 zł. Kwotę tę przekazały kluby sportowe okręgu rzeszowskiego.

Również i komitet rodzicielski szkoły podstawowej im. A. Mickiewicza w Rzeszowie zgodnie z podjętym zobowiązaniem zorganizował zabawę taneczną i kiermasz, a uzyskane w ten sposób 1.000 złotych, przekazał na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. Warto przy tym wspomnieć, że komitet rodzicielski wyróżnia się w pracy. Dzięki jego staraniom, najbiedniejsze dzieci ze szkoły wyjechały na kolonie, organizowane przez opiekuńcze zakłady pracy.

Ceny owoców i warzyw

Z dniem 7 bm. Komisja Cen ustaliła ceny owoców i warzyw w handlu uspołecznionym i prywatnym.

Ziemniaki jadalne późne za kg 1,10 zł, ziemniaki jadalne wczesne 2,30 zł, ziemniaki jadalne wczesne w powiatach: Brzozów, Gorlice, Krosno, Lesko, Sanok, Ustrzyki, Tarnobrzeg, Nisko, Stalowa Wola za kg 3 zł.

Nowalie.

Buraki ćwikłowe z liśćmi za kg 2,50 zł, kalafiory ponad 20 cm za 1 szt. 5,50, kalafiory ponad 12 cm 4 zł, cebula świeża z zielonym szczypiorem za 1 kg 2,80 zł, kapusta biała wczesna 1 kg I gat 2,50, II gat. 1,80 zł, truskawki 1 kg I gat. 9 zł, II gat. 7 zł.

KOMUNIKAT

W dniu dzisiejszym Dzielnicowy Komitet Frontu Jedności Narodu nr 15 organizuje zebranie mieszkańców dzielnicy Pobitno w remizie Straży Pożarnej w Pobitnem. Na zebraniu tym zostaną omówione sprawy związane z 15-leciem Polski Ludowej. Początek zebrania o godzinie 19.

Tony ziół dostarczają zbieracze do punktów skupu

Przez punkty skupu ziół i surowców zielarskich przewija się codziennie setki osób. Zbieracze ziół są w pełni swego pracowitego sezonu. 16 placówek mieszczących się przeważnie w miastach powiatowych naszego województwa skupuje dziennie dziesiątki kilogramów rumianku, mięty, podbiału i innych roślin poszukiwanych przez przemysł farmaceutyczny.

W bieżącym sezonie zakłady zielarskie zamierzają zakupić 1000 ton surowca zielarskiego.

Warto zaznaczyć, że zbiór ziół jest bardzo opłacalny; za 1 kg suszonego kwiatu bławatka punkty skupu wypłacają w zależności od gatunku 120 lub 70 zł. Lepiej jeszcze opłaca się zbierać kwiat jasnoty, cena 1 kg tego ziela wynosi 160 zł. Województwo nasze zajmuje jedno z pierwszych miejsc w Polsce jeżeli chodzi o skup kory kruszyny.

Dedykacja piekarzom... ... zaproszenie dla San-Epidu

Jadłem już wprawdzie chleb z niejednego pieca, ale czegoś podobnego co sprzedaje się w sklepie z pieczywem przy ul. Grunwaldzkiej, nie zdarzyło mi się oglądać. Chociaż raczej muszę stwierdzić, że zdarzyło mi się dlatego, że mieszkanka Rzeszowa ob. H. K. (nazwisko znane redakcji), przyniosła to coś do redakcji.

Otóż kupiła ona 2 bm. we wspomnianym sklepie przy ul. Grunwaldzkiej chleb razowy, który z wierzchu podobny był do chleba, natomiast wewnątrz zawierał kleistą i wilgotną, cuchnącą maź, na sam widok której robi się słabo. Sklepowa uprzejmie wyjaśniła, że widocznie mąka była zepsuta. Wierząc ekspedientce, dedykujemy jednak tę małą reklamę pieczywa piekarzom, a przedstawicieli Stacji San-Epidu zapraszamy do redakcji w celu obejrzenia tego eksponatu.

LPŻ-owcy woj. rzeszowskiego pomagają przy żniwach w Koszalińskiem

Gospodarka narodowa natrafia corocznie, w okresie nasilonych robót polowych na poważne trudności w uzyskaniu niezbędnej ilości pracowników, potrzebnych dla przeprowadzenia żniw i wykopków w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Rokrocznie do PGR w Koszalińskiem, Olsztyńskiem i Szczecińskiem wyruszają na żniwa i wykopki ekipy studentów, organizacji młodzieżowych oraz wojska. Rozumiejąc w pełni wagę powyższej akcji, Zarząd Główny LPŻ postanowił w tym roku zorganizować szereg LPŻ-owskich brygad polowych.

Zaciąg do brygad polowych LPŻ — już trwa! Elpeżetowcy (do brygad polowych LPŻ mogą się również zgłaszać niestowarzyszeni) z województwa rzeszowskiego wyjadą do pracy w PGR województwa koszalińskiego w dwóch terminach: od 29. VII. do 13. VIII. i od 14. VIII. do 29. VIII. br.

Praca przy żniwach nie będzie miłą przygodą — to prawda! Ale uczestnicy brygad polowych LPŻ mają zapewnione bardzo korzystne warunki płacy i pracy. Wszyscy pracujący w brygadach otrzymywać będą wynagrodzenie takie samo, jak robotnicy sezonowi zamiejscowi. Niezależnie od zarobków uzyskanych za wykonaną pracę, uczestnicy brygad LPŻ otrzymywać będą premię w wysokości 15 procent uzyskanego zarobku brutto pod warunkiem przepracowania wszystkich dni pracy, przy czym dni usprawiedliwionej nieobecności w pracy nie pozbawiają uczestnika prawa do premii. Osoby zatrudnione na zlecenie kierownictwa zakładu w niedziele i święta ustawowo otrzymają wynagrodzenie 100 proc. wyższe.

Uczestnicy brygad polowych LPŻ mają zapewnione zakwaterowanie, wyżywienie, opiekę lekarską, odzież ochronną (kombinezony, buty gumowe) itp. Członkowie najlepszej brygady rolnej LPŻ każdego turnusu w nagrodę za dobrze spełnione zadanie wyjadą na wycieczkę do atrakcyjnej miejscowości, wybranej według życzenia jej uczestników. Będzie to nagroda Zarządu Głównego LPŻ.

Werbunek do brygad przeprowadzany jest ochotniczo wśród mężczyzn — członków LPŻ i niezorganizowanych — w wieku 18 do 50 lat. Do brygad może być również wcielona młodzież od lat 16 za pisemną zgodą rodziców. W wypadku zgłoszenia się większej ilości kobiet (najmniej 50), utworzona też zostanie brygada żeńska.

Pierwsze brygady rolne LPŻ rozpoczynają pracę już 29 bm. A więc czasu pozostało niewiele. Należy się decydować szybko! Zgłoszenia kandydatów do pracy w brygadach polowych LPŻ w woj. koszalińskim przyjmują wszystkie Powiatowe, Miejskie i Zakładowe Zarządy LPŻ na terenie całego woj. rzeszowskiego.

(j. w.)

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

Gdy po niedzieli...

Po trzytygodniowej przerwie, piłkarze trzeciego frontu ruszyli do decydującego boju. Jedni — ci z czołówki — atakować będą uparcie pozycję leadera, drudzy zaś skoncentrują wszystkie „siły", by zapewnić sobie byt w lidze okręgowej. W tym miejscu zmuszony jestem przypomnieć w kilku słowach treść jednego z postanowień regulaminu rozgrywek mistrzowskich.

Zasadniczo z III ligi wypadną dwie drużyny. Ale, gdy z II ligi grupy południowej (mamy w niej aż 4 przedstawicieli) spadnie któraś z 4 drużyn, wówczas ligę okręgową opuści tyle, by ta klasa rozgrywkowa naszego okręgu w roku przyszłym liczyła nie więcej niż 12 zespołów.

Proszę teraz przypatrzyć się ostatniej tabelce II ligi grupy południowej i skonfrontować obecną pozycję rzeszowsko - krośnieńskich II-ligowców, by wyobrazić sobie, jakie przy końcu sezonu 1959 roku, przetasowania nastąpić mogą w lidze okręgowej.

Myślę jednak, że do takiej aż degradacji nie dojdzie.

* * *

Wróćmy myślami na III-ligowe boiska piłkarskie, na których w niedzielę rozpoczęto rundę rewanżową.

Przedwczoraj potwierdziła się mimo wszystko opinia, że przodownik Stal ze Stalowej Woli przeżywa pewien spadek formy. Obserwatorzy meczu Resovia — Stal, rozegranego w Rzeszowie w I rundzie, są zdania, że piłkarze Huty grali wówczas znacznie lepiej, tworzyli bardziej skonsolidowany blok, bez specjalnie rzucających się w oczy luk. Tymczasem w niedzielnym pojedynku z Resovią na własnym podwórku, zauważono wiele słabszych punktów. Przede wszystkim w początkach tegorocznego sezonu, piłkarze stalowowolscy byli odporniejsi psychicznie. W ostatnich zaś spotkaniach pierwszej już rundy wkradła się do zespołu zbytnia nerwowość, powodująca chaos w rozwiązywaniu najprostszych założeń taktycznych. Skutek jest taki, że drużyna szybko daje sobie narzucić styl gry przeciwnika tak, jak to było w pierwszej połowie spotkania z Resovią. Inna rzecz, że jedenastka rzeszowska powoli dochodzi do formy, a w Stalowej Woli zagrała jak nigdy, z zębem i z olbrzymią wolą zwycięstwa.

Ataki obu drużyn nie potrafiły nadal strzelać z każdej nadarzającej się pozycji, a poszczególni napastnicy zbyt szybko tracili „głowę" pod bramką przeciwnika, do której starali się „wjechać" wprost z piłką. Z drugiej strony, nie mogli znaleźć odpowiednio skutecznego środka na sforsowanie skomasowanych i bezwzględnych linii defensywnych tak jednej, jak i przeciwnej strony.

Stalowowolski zespół prowadzi 5 punktami. Chcąc być nadal przodownikiem i w konsekwencji osiągnąć z dawna upragniony cel, musi skoncentrować wysiłki nad przyswojeniem sobie różnorakich przedsięwzięć taktycznych. Tym bardziej, że zarząd klubu zaangażował nowego trenera, p. Lorenca z Gdańska.

W każdym razie piłkarzom życzymy pozbycia się nerwowości, co powoduje, że niekiedy zapominają oni panować nad sobą. Ten apel odnosi się zresztą również do wszystkich pozostałych drużyn.

* * *

Dużego kalibru niespodzianką zakończył się mecz Polonii Przemyśl ze Stalą Ib z Rzeszowa. Nie chodzi bynajmniej o to, że wygrali goście, którym nie myślę zupełnie umniejszać sukcesu. W grę nie wchodzą nawet rozmiary porażki przemyskiej Polonii, lecz przede wszystkim styl, w jakim ją ponieśli w dodatku na własnych „śmieciach". Jesteśmy w posiadaniu kilku listów, z których niedwuznacznie wynika, że w kierownictwie sekcji piłki nożnej Polonii Przemyśl, zapanował istny bałagan oraz straszny rozgardiasz. Przecież jedenastka ta w pełnym swym III-ligowym składzie przegrała w towarzyskim meczu z A-klasowym JKS aż 1:7. Przemyską Polonię zawsze ceniliśmy i uważaliśmy rokrocznie jako jeden z zespołów pretendujących do tytułu mistrzowskiego. Utarło się nawet powiedzenie, że Polonia, to „żelazny" kandydat na mistrza.

Miejmy nadzieję, że kryzys organizacyjny szybko minie, i w tym zasłużonym klubie znajdą się wreszcie działacze, którzy chwycą ster mocno w swe ręce.

Bardzo obiecująco rozpoczęli II rundę piłkarze gorlickiego Górnika, którzy w sobotę odnieśli w pełni zasłużone zwycięstwo w Krośnie nad miejscową Krośnianką.

Pozostałe spotkania zakończyły się nikłymi i nieprzekonywającymi zwycięstwami gospodarzy, których kibice przeżywali w niedzielę ciężkie chwilami momenty.

A propos kibiców! Nasi sprawozdawcy i współpracownicy sygnalizują nam, że niektórzy kibice nie potrafią utrzymać na wodzy swych nerwów. W dalszym ciągu „obrzucają" ordynarnymi wyzwiskami nie tylko sędziów i piłkarzy drużyny przyjezdnej, ale nawet własnych pupili. Nadal z trybun wołają podpici fanatycy „zapraw go, bo jeszcze dyszy" itp. Zwracamy uwagę zarządów na tych nieodpowiedzialnych fanatyków, którzy wyrządzają swemu klubowi „niedźwiedzią" przysługę, bowiem WGiD ROZPN będzie nieustępliwy.

Z. RYBAK

NOWINY RZESZOWSKIE

— Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Żeromskiego 5, gmach KW PZPR III p. TELEFONY: Centrala — 9056, 2057, naczelny redaktor 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, dział sportowy i informacji 4358, redakcja nocna 5017, administracja 4656, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączy centrala. Oddziały redakcji: Przemyśl, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Słowackiego 6, II p. pok. 22, tel. 498, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR), tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPiK „Ruch" w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150.

Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. H-1-263